Goniec Codzienny

Dziś 6 stron.

Wilno
NIEDZIELA
17 maja 1942 r.
Nr. 255
Cena w Wilnie 5 fen.

Kercz w rękach niemieckich

Bolszewicy stracili pod Charkowem 180 czołgów. — W Laponii zniszczono grupę sił nieprzyjacielskich. — Zestrzelono 14 samolotów brytyjskich.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Po złamaniu zaciętego oporu wdarły się wczoraj niemieckie oddziały do Kerczu. Port i miasto znajdują się w naszym ręku. W rejonie Charkowa nieprzyjaciel kontynuował swoje ataki. Zostały one odparte w uporczywych walkach. Własne przeciwnatarcia były pomyślne. Nieprzyjaciel stracił dotychczas 180 czołgów.

W Laponii niemieckie i fińskie oddziały odrzuciły nieprzyjaciela w ciężkich walkach w lasach oraz zniszczyły jedną grupę wojsk odciętą od swych połączeń.

Na froncie Murmańskim niemieckie oddziały odparły w czasie od 25 kwietnia do 13 maja liczne ataki przeważających liczebnie sił nieprzyjaciela oraz udaremniły próby okrążenia. Nieprzyjaciel stracił przy tym prócz licznych jeńców ponad 8.900 poległych oraz liczny sprzęt wojenny.

Pod wpływem tych ciężkich strat zaniechał on kontynuowania swych ataków oraz powrócił do swych stanowisk wyjściowych.

W zatoce Koła lotnictwo zniszczyło 1 nieprzyjacielski transportowiec o pojemności 8.000 trb. Jeden dalszy większy statek handlowy uszkodzono zrzuconymi bombami.

Na Morzu Śródziemnym niemieckie łodzie podwodne zatopiły w pewnej grupie ścigaczy łodzi podwodnych 1 brytyjski statek strażniczy oraz 1 statek konwojowy.

Kontynuowano bombardowanie lotnisk na wyspie Malta.

U holenderskich wybrzeży statki strażnicze zestrzeliły podczas brytyjskiego ataku powietrznego na pewną niemiecką karawanę 5 z pośród 8 atakujących bombowców. Prócz tego nad Kanałem oraz nad wybrzeżem holenderskim poławiacze min zestrzeliły 1 brytyjski bombowiec i 1 samolot myśliwski, a artyleria marynarki wojennej 2 bombowce. Jeden własny poławiacz min oraz 1 statek strażniczy podczas tych walk zostały uszkodzone.

Ubiegłej nocy zauważono słabsze siły lotnictwa brytyjskiego nad Zatoką Niemiecką oraz nad zachodnim wybrzeżem Danii. Nocne myśliwce oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 3, a poławiacze min 2 brytyjskie bombowce.

Kapitan Lent osiągnął w nocy na 16 maja swe 30 zwycięstwo w nocnych walkach samolotów myśliwskich.

Reichsminister Alfred Rosenberg w Rydze

RYGA. Reichsminister dla zajętych obszarów wschodnich Alfred Rosenberg przybył pociągiem specjalnym w pierwsze odwiedziny na uwolnione obszary wschodnie. Ministra powitał Reichskomissar, Gauleiter Lohse, na uroczyście udekorowanym dworcu głównym w Rydze. Następnie wygłosił przemówienie nadburmistrz Rygi, witając ministra w mieście jego czasów studenckich. Ministrowi towarzyszyli m. in. stały zastępca Reichsministra dla zajętych obszarów wschodnch, Gauleiter Meyer, Ministerial-direktor Leibbrandt, Reichsschulungsleiter i zastępca Gauleiter Schmidt.

Po wręczeniu przez dziewczęta BDM kwiatów, przeszedł minister na placu przed frontem kompanii honorowej Niemieckich Sił Zbrojnych i udał się następnie do Reichskomisariatu, gdzie w obecności wszystkich urzędników i pracowników dał wyraz rozradowania wszystkich członków swego urzędu z powodu odwiedzin ministra. Reichsminister Rosenberg dziękował za poświęcenie, z którym wszyscy wytężyli swe siły w przeszłości i wzywał również i na przyszłość do takiego ustosunkowania się i wysiłków, jakich wymaga honor ojczyzny. Wieczorem w pierwszym dniu odwiedzin wydał Reichsminister w wielkiej sali giełdy przyjęcie, podczas którego zostali mu przedstawieni kierownicy samorządu łotewskiego. Następnie przemawiali Reichskommissar Lohse i Reichsminister Rosenberg.

Nowa broń niemiecka

BERLIN. Pierwsze wiadomości o nowej broni niemieckiej, stosowanej jak wiadomo, obecnie na froncie wschodnim, znajdują się w opisach korespondenta wojennego: „Broń specjalna naszej artylerii sieje wściekłość i grozę między bolszewikami. Na wysokość 30 mtr. wyrzucano w powietrze ciała trafionych. Jak później wypowiadali się wzięci do niewoli, większość żołnierzy, jacy znaleźli się w zasięgu ognia armaty dostawali obłędu". W innym sprawozdaniu stwierdzono: „Gdyż wystarcza dwu do trzech armat, aby nawet 40-tonowe nieprzyjacielskie olbrzymy pancerne uczynić niezdolnymi do walki".

Jak stwierdzają w Berlinie, wyjątkowe działanie nowej niemieckiej broni, zastosowanej w walkach na wschodzie, jest również otwarcie potwierdzane ze strony przeciwnika. W komunikatach angielskich z Moskwy oświadczają, że armia niemiecka rozporządza miotaczami min, minami i granatami o nowoczesnej konstrukcji i działaniu wybuchowym, jak również najpotężniejszymi miotaczami ognia. Przy tym uznaje się, że działanie tej nowej broni jest potężne. Wiadomości te ze strony przeciwnika są niedwuznacznym potwierdzeniem poprzednich niemieckich zapowiedzi o zastosowaniu i działaniu tej nowej broni.

Nie wdając się w szczegóły techniczne, przegląd sprawozdań angielskich o nowych niemieckich granatach przeciwkopancernych potwierdza, że wojsko niemieckie rozporządza bronią, będącą w stanie skutecznie zwalczać ciężkie wozy pancerne sowieckie oraz najcięższe, które dotychczas niełatwo można było zniszczyć normalnymi sposobami walki.

TOKIO. (DNB). Pod wielkimi tytułami podaje cała prasa japońska wiadomości o ponownym podjęciu operacyj niemieckich na półwyspie Kercz. Dla wszystkich dzienników wiadomości te tworzą wielką atrakcję dnia przy czym zaznaczają one zastosowanie wielkich sił niemieckich, lecz przede wszystkim jednostek zmechanizowanych i wypróbowanej niemieckiej broni powietrznej. Szczególne zainteresowanie wzbudzają wiadomości o użyciu nowej broni. Jak pisze „Kokumin Schimbun", zainteresowanie całego świata skieruje się w danej chwili na rosyjski teren wojny. Zastosowana tam ofensywa ma być oznaką, że siła uderzeniowa niemieckich sił zbrojnych została jeszcze bardziej wzmocniona.

Kazanie Ojca Świętego

RZYM. (DNB). Papież Pius XII celebrował w dniu Wniebowstąpienia w związku ze swym 25-cioletnim jubileuszem nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Piotra, na którym byli obecni, oprócz obecnych w Rzymie kardynałów — członkowie ciała dyplomatycznego przy Watykanie, gubernator Rzymu, książę Borghese, duchowni dostojnicy i przeszło 50.000 wiernych. Podczas nabożeństwa papież wygłosił z kazalnicy naukę. Zwrócił się on do Wszechmocnego z tym, że ludzkość nie tylko zdaje sobie sprawę z wyjątkowej powagi godziny obecnej, ale i ciężkiej odpowiedzialności za nią, gdy świat stary ginie w bólach, a nowy świat ma się narodzić. Na zakończenie uroczystego nabożeństwa udzielił Papież błogosławieństwa apostolskiego z balkonu kościoła św. Piotra.

VICHY. (DNB). W związku ze srebrnym jubileuszem biskupstwa Papieża Piusa XII urządził nuncjusz apostolski Valerio przyjęcie w Vichy, na którym byli obecni członkowie rządu w wielkiej liczbie z szefem rządu Laval'em na czele.

Gandhi żąda: precz z wojskiem brytyjskim

BANGKOK. W gazecie hinduskiej „Harian" Gandhi żąda odwołania oddziałów brytyjskich z Indyj, gdyż sama ich obecność zmusi Japończyków do wtargnięcia na Indie. Mówca hinduskiej rady narodowej stwierdza przy tym przez radio, że w danym wypadku Gandhi posiada ten sam pogląd co Subhas Chandra Bose, który niejednokrotnie oświadczał, że atak na Indie nie byłby nigdy skierowany przeciwko narodowi indyjskiemu, lecz wyłącznie przeciwko angielsko amerykańskim punktom oparcia i że wobec tego inwazji można uniknąć drogą wypędzenia angielsko amerykańskich oddziałów z Indyj.

(„W. Z." Nr. 114)

Churchill propagatorem wojny gazowej

BERLIN. (DNB). Podczas zwiedzania pewnej organizacji ochrony krajowej włożył Winston Churchill ostentacyjnie maskę gazową. W Berlinie starają się z tego wnioskować, że brytyjski prezes ministrów probuje wszelkimi sposobami zrobić propagandę dla idei wojny gazowej i do pewnego stopnia ją spopularyzować. Na Wilhelmstrasse zaznaczają, że nie ma dość ostrych słów dla charakterystyki zbrodniczych zamiarów Churchilla. Jednocześnie ze wskazaniem na wczorajszy pogląd niemiecki, ponownie wzmaga się stanowczość i gotowość Niemiec przeciwstawienia się tym planom. Oświadczają, że jeżeliby ten człowiek miał się ważyć na wprowadzenie w czyn swego zamiaru, to wówczas będzie musiał odpokutować on sam i z nim naród angielski. W tych samych sferach zestawiają podane do wiadomości w komunikacie specjalnym wielce pomyślną bitwę przełamującą pod Kerczem z iluzjonistyczną polityką Churchilla, który jeszcze 10 maja chciał wyciągnąć wojskowe pomyślne wnioski ostateczne z pozornego spokoju na froncie wschodnim.

Wielki mufti Palestyny w Berlinie

BERLIN. (DNB). Premier Iraku Raschid Ali El Kailani i wielki mufti Palestyny Amin Al Husseini przybyli do Berlina. Po przybyciu zostali oni przywitani przez członków ministerstwa spraw zagranicznych, ambasady włoskiej i arabskiej kolonii.

Notowania stacji sejsmograficznej w Jenie

JENA. (DNB). W dn. 14 maja zaraz po godz. 3.26 zaznaczyły instrumenty niemieckiej stacji sejsmograficznej w Jenie wyjątkowo ciężkie trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości równo 10.600 km. Po zbadaniu okazało się, że to trzęsienie ziemi wyrządziło na wielkie szkody w Ekwadorze, przede wszystkim w mieście Guayaquil przy zatoce tej samej nazwy. Zatoka Guayaquilu znaną jest jako ognisko najsilniejszych trzęsień ziemi na świecie. Rejon tego załamania się powłoki ziemskiej leży przed potężną sferą wysokogórską Quito i tam następnie przechodzi do morza.

Rozbój

PARYŻ. (DNB). Żądania Stanów Zjednoczonych w sprawie Martyniki nazwał przywódca francuskiej partii ludowej Jacque Doriot w swej mowie w Epinalu wyraźnym czynem rozbójniczym. Następnie objaśnił Doriot zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi bynajmniej nie słabością polityki zagranicznej Francji, lecz przeciwnie, że on się przyczyni do wyjaśnienia międzynarodowego stanowiska Francji i zlikwidowania w samej Francji anglosaskich wpływów.

PARYŻ. (DNB). W związku z żądaniami rządu Stanów Zjednoczonych odnośnie Martyniki oświadcza „Matin", że główną sprawą dla Roosevelta jest odstąpienie francuskich okrętów handlowych. Tą drogą chciałby on znowu wyrównać okropne straty, przyczynione mu przez niemieckie łodzie podwodne. Jak zauważa „Matin", Francja nie będzie w tej kwestii pertraktować. Przy zawieszeniu broni zobowiązała się ona do niewydawania swych okrętów handlowych żadnym mocarstwom obcym, czy to we Francji, czy też w koloniach. Admiralicja francuska udzieliła wyraźnych poleceń, aby zatapiać każdy okręt, zanim by on wpadł w ręce mocarstwa zagranicznego.

Wydobywanie skarbów

TOKIO. (DNB). W pobliżu południowego brzegu wyspy Singapoore zatrudnieni są obecnie malajscy nurkowie pod dozorem japońskich władz wojskowych w celu podjęcia tutaj skarbów złota. Gdy w swoim czasie siły zbrojne japońskie przeprowadzały lądowanie na Singapoore i okazało się, że fortecy wyspy nie można było utrzymać, zatopiły angielskie władze administracyjne w odległości około 200 metrów od starego budynku pocztowego, położonego przy brzegu, około dwóch milionów dolarów złotych. Praca tych nurków stanowi obecnie sensację dla ludności Singapoore, która tysiącami widzów śledzi interesujące dla nich zdarzenie.

Areszty w Ameryce

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, aresztowano w Stanach Zjednoczonych wielu rosyjskich emigrantów, którzy po rewolucji bolszewickiej uciekli do Stanów Zjednoczonych.

Koncentracja japońskiej floty inwazyjnej

Odwrót Anglików do Indii

GENEWA. „United Press" przynosi z Melbourne wiadomość, że według informacyj, podanych przez wysunięte naprzód bazy sprzymierzonych, w japońskich bazach na wyspach na północ od Australii koncentruje się japońska flota inwazyjna celem ponownego uderzenia na Australię. Flota czeka, jak się zdaje, na wielkie posiłki. Lotnicy wywiadowcy aliantów meldują, że do Rabaul, Lae oraz innych portów, zajętych przez Japończyków, nieustannie przybywają nowe japońskie samoloty i statki.

Szef australijskiego sztabu generalnego generał Blame zwrócił się, jak dalej komunikuje „United Press", w przemówieniu radiowym do stacjonowanych w Australii wojsk lądowych z wezwaniem, by przyśpieszyły przygotowania do oczekującej ich decydującej bitwy. Zaznaczył, że wystarczy jeśli powie, że walka będzie zażarta i decydująca.

GENEWA. (DNB). „Exchange Telegraph" z Kalkuty podaje, że części straży przedniej generała Alexandra przybyły na terytorium indyjskie zupełnie wyczerpane, wychudłe i w porwanych mundurach. Wszystkie one zgodnie oświadczyły, że taktyka ataku Japończyków w dżungli stała na wysokim poziomie i że przez nieoczekiwane skierowanie ognia na baterie i włamania na tylne pozycje zniweczyła ona wszystkie plany brytyjskie, mające utrzymać wspólną obronę. Wszyscy przybyli do Indyj żołnierze mają na sobie ślady ubiegłych ciężkich walk. Większość z nich jest ranna lub chora na febrę.

TOKIO. (DNB). Według wiadomości z kół bliskich rządowi z Menök Wari wszystkie ważniejsze punkty północno zachodniej Nowej Gwinei znajdują się już od trzech tygodni w rękach japońskich. Żołnierze marynarki japońskiej w dn. 1 kwietnia najpierw wylądowali przy Fakfaku i następnie wysiedli podczas pełnego światła dziennego w jedenastu dalszych miejscowościach włącznie z Babo, Sorong, Wari, Momi, Nabire, i Hollandia nie napotykając godnego uwagi oporu i bez poniesienia strat. Podczas przybycia Japończyków władze holenderskie już uciekły ze stolicy.

SZANGHAJ. Celem wzmocnienia angielskich wojsk na wyspie Cejlon, jak meldują z Colombo, wylądowały tam północno-afrykańskie wojska. Część wojsk, pochodzących z Kenii, Ugandy, obszaru nad Tanganiką, z północnej Rodezji i Zanzibaru, brała już udział w kampanii abisyńskiej.

TOKIO. Jak donosi Domei, japońskie wojska obrzuciły we środę rano i we wtorek po południu ciężkimi bombami i zadały wielkie straty głównej masie wojsk nieprzyjacielskich, która posunęła się na terenie położonym na południowy wschód od Wukiang w prowincji Hopen.

TOKIO. Wojska japońskie prowadząc ofensywę na drodze burmańskiej, zdobyły, jak donosi Domei, wielkie ilości broni, amunicji i innego materiału wojennego, który początkowo przeznaczony był dla Czungkingu. Wśród ostatniej zdobyczy wojennej znajdowało się 15 czołgów, 6 wozów pancernych i 1200 pojazdów motorowych.

TOKIO. (DNB). Według komunikatów z Czungkingu bombowce japońskie, jak donosi Domei, przeprowadziły we wtorek ciężkie ataki bombowe na Chuchow w prowincji Czekiang i na Kian, Liching i Nancheng w prowincji Kiansi.

Bezpieczeństwo Hawajów

GENEWA. (Materiał nowojorski). Przedstawiciel wysp Hawajskich na kongresie związkowym Stanów Zjednoczonych, Sam King, wyraził się w pewnym interview po wizycie w Pearl Harbour bardzo pesymistycznie o bezpieczeństwie Hawajów. Jak oświadczył King, wciąż jeszcze istnieje możliwość, że nastąpi nowy wielki atak japoński na „Gibraltar Pacyfiku". Co prawda załoga i materiał wojenny podobno tam znacznie zostały wzmocnione, lecz wszystkie uczucia i myśli osób odpowiedzialnych na Hawajach obracają się teraz jak i przedtem dookoła problematu, czy wyspy dorosły do przeciwstawienia się szeroko zakrojonemu atakowi japońskiemu. Zapytany o miejsce znajdowania się floty Pacyfiku Stanów Zjednoczonych, odpowiedział King wymijająco. Lecz dał do zrozumienia, że należy przypuszczać o istnieniu zamiaru Japończyków ponownego zaatakowania Hawajów.

Jeszcze nie wielka ofensywa...

Znaczenie bitwy na półwyspie Kercz

BERLIN. Od dnia 8 maja toczy się na półwyspie Kercz większa bitwa, rozpoczęta, jak komunikuje Dowództwo Naczelne Sił Zbrojnych, atakiem oddziałów niemieckich i rumuńskich. Ta akcja atakująca na Krymie tymczasem nie oznacza jeszcze rozpoczęcia wielkiej ofensywy na froncie wschodnim, zapowiedzianej z miarodajnej strony niemieckiej na lepszą porę roku, która to zapowiedź od tego czasu zajmuje wybitne miejsce w obliczeniach i kłopotach nieprzyjacielskiego dowództwa wojennego. Chodzi tu raczej o jedną z tych akcyj w celu oczyszczenia frontu, jakie odbywają się również na środkowym odcinku frontu wschodniego.

Wszystkie te operacje mają na celu pomyślne ukształtowanie niemieckich punktów wyjścia dla zbliżającej się ofensywy. Z tego też punktu widzenia należy ocenić niemiecko-rumuński atak na półwysep. Kercz, którego szczególne znaczenie tymczasem polega na tem, że chodzi tu o pierwszą większą akcję ofensywną sprzymierzeńców od czasu zimy, mianowicie w punkcie, stawiającym atakowi największe trudności. Znaczenie półwyspu Kercz zawierało się dla dowództwa wojennego sowieckiego w tem, że ta przestrzeń była pomyślana jako odskocznia dla większych operacyj ofensywnych, mających na celu co najmniej odebranie z powrotem całego Krymu.

Mając na względzie znaczenie, przypisywane obszarowi Kerczu, zarządziły Sowiety wszelkie dające się pomyśleć przygotowania wojenne. Półwysep Kercz został jaknajsilniej umocniony i po upływie zimy przede wszystkim pracowano nad rozbudową tych umocnień. Wobec tego atak niemiecko-rumuński jest prowadzony przeciw znacznie przewyższającym siłom nieprzyjacielskim, które poza tym mogą się opierać na głęboko z nimi związany system rozbudowanych obiektów obronnych.

Ta też okoliczność będzie również miała o tyle szczególniejsze znaczenie, że tutaj po raz pierwszy jest zastosowana nowa broń, jaką według obserwacyj niemieckich okazała się w wyższym stopniu skuteczną. W związku z faktem tym, potwierdzonym przez miarodajną stronę wojskową, przypomina się o zapowiedzi Adolfa Hitlera w wypowiedzianej zimą mowie, że frontowi niemieckiemu na zbliżające się walki udzieli się nową i lepszą broń.

Madryt o bitwie na Kerczu

MADRYT. (DNB). Prasa madrycka umieszcza pod grubymi tytułami na głównych stronicach komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych, że bitwa przełamująca na przesmyku kerczańskim rozstrzygnięta została klęską bolszewików. Gazeta „Informaciones" nazywa bitwę ważnym kamieniem milowym w historii tej wojny i dodaje: „Potężne liczby jeńców i zdobyczy stają godnie obok wielkich zwycięstw ubiegłego lata i stanowią kategoryczny dowód tego, że zima nie osłabiła ani ducha ani siły bojowej niemieckiego żołnierza. Churchill, który jeszcze w ubiegłą niedzielę wyraził przekonanie, że generał lato zastanie wojska niemieckie nieprzygotowane i że na nie nagle napadnie, dostał teraz lepszą nauczkę. Zwycięstwo niemieckie na przesmyku Kerczu daje nam wyobrażenie o tym, czego jeszcze mogą się spodziewać Rosjanie w najbliższych miesiącach.

„Pueblo" dopatruje się w ogłoszonym przez naczelne dowództwo sił zbrojnych wyniku walki dowodu tego, że bolszewicy nie mogą przeciwstawić nowym technicznym zdobyczom Niemców nic równowartościowego. „Niemiecka maszyna wojenna — pisze gazeta — została w ciągu miesięcy zimowych tak wielce ulepszona i odnowiona, że możemy się przygotować na niespodzianki podobne do tych, jakimi było zdobycie twierdz belgijskich i przełamanie się przez linię Maginota.

Nowa wielce skuteczna broń

Jak stwierdza gazeta japońska „Kokumin Schimbun", początek operacyj niemieckich na froncie wschodnim, nie przyczynił się bardzo do tego, aby pozwolić Anglii z mniejszą troską spoglądać w przyszłość. Po tym, gdy Churchill musiał na wszystkich frontach wojennych znosić porażki jedną po drugiej, ze strony niemieckiej zostały rozpoczęte przeciwko Związkowi Sowieckiemu operacje ofensywne, na które w Anglii i Stanach Zjednoczonych pokładano prawie wszystkie nadzieje.

Ciekawym i dla Churchilla mocno niepokojącym jest to, że niemieckie siły zbrojne, jak się zdaje, zastosowały również nową, skuteczną broń. Jeżeli więc Churchill w mowie swej z dn. 10 maja groził zastosowaniem gazów trujących w celu wywarcia nacisku na Niemcy, to okoliczność ta wskazuje, że Anglia straciła wszelką nadzieję na możność zmierzenia się z Niemcami na polu bitwy w otwartej walce. Trzeba też sobie jednocześnie przypomnieć o zwyczaju Anglii podsuwania stronie przeciwnej zamiarów, jakie jej samej chce się wykonać. W tym celu oskarża się drugą stronę przede wszystkim o nielegalne postępowanie.

W każdym razie po stronie anglo amerykańskiej nie cofają się przed żadnym środkiem w celu osiągnięcia swego celu. Należy uważać za prawdopodobne, że przy takim postępowaniu i grożeniu wojną gazową, istnieje porozumienie między Anglią i Stanami Zjednoczonymi, które również poniosły nieprzerywane straty.

Zaopatrywanie z powietrza

przez 3 miesiące otoczonych wojsk

PK. Walka odpierająca wysuniętych grup armii oraz broni SS na północnym odcinku frontu wschodniego wejdzie do historii bitew minionej zimy jako jeden z najwspanialszych rozdziałów. Po zażartych walkach w kierunku wschodnim i zachodnim niemieckie wojska nawiązały tam z sobą kontakt. Przywrócono połączenie z dywizjami na zachodzie.

Ponad ćwierć roku wysunięte naprzód wojska, pozostawione samym sobie i całkowicie odcięte od dostaw z kraju, przeciwstawiały się zdecydowanie gwałtownie atakującemu wrogowi oraz północno-rosyjskiej zimie. Sowiety rzuciły na ten odcinek przeważające siły celem zgotowania niemieckim wojskom takiego samego losu, jaki bolszewików często spotykał podczas kampanii letniej ub. roku. W styczniu udało im się wśród ciężkich ofiar przejść po zamarzniętych bagnach i jeziorach przez gmatwaninę lasów oraz odciąć nieliczne drogi dowozowe; bolszewicy byli przekonani, że mają w ręku wszystkie atuty. Przez trzy miesiące uderzali w oblężoną twierdzę, przynosili w ofierze niezliczone tysiące żołnierzy i atakowali bezskutecznie. Nadaremnie czekali dnia, kiedy zabraknie naboi. A tym czasem niemieckie wojska codziennie otrzymywały nowe naboje, nowe granaty, nowy spirytus, nowe środki żywnościowe. Jeśli bolszewicy mieli sprzymierzeńca w przynoszących śmierć żywiołach zimy rosyjskiej, to otoczona załoga miała jeszcze silniejszego sprzymierzeńca: eskadry transportowców niemieckiej broni powietrznej. Dobrą, grubą Ju 52, „starą ciocię", wiele sławioną i często wypróbowaną, która przeszła sama siebie przy spełnianiu swojego zadania — zaopatrywania obleganego przez cały kwartał wojska!

Koresp. woj. dr. K. Honolka.

Co mówi oficer sowiecki

BERLIN. (DNB). Jak dowiaduje się DNB, porucznik sowiecki z 457 pułku strzelców (129 dywizja gwardyjska) Dimitr Sumakow, który zbiegł w tych dniach i dostał się do niewoli niemieckiej, oświadczył, że „nastrój armii czerwonej jest rozpaczliwy". „Żołnierze nasi — powiedział dalej Sumakow — są całkowicie niedokarmiani i poszarpane mają nerwy. Wielu z osłabienia nie może już nosić broni i odrzuca ją. Opuchliny i nocna ślepota są skutkami ciężkich miesięcy głodu, które przebyliśmy".

Bolszewicy nie osiągnęli nic podczas zimy

GENEWA. (DNB). (Materiał nowojorski). Pierwsze wrażenie w Stanach Zjednoczonych w związku z niemiecko-rumuńskim sukcesem na przesmyku Kercz wyraźnie odźwierciedla zakłopotanie i zaskoczenie, jakie wywołała ta operacja w tamtejszej opinii publicznej. „Baston Herald" pisze: „Pewnego dnia po oświadczeniu prezesa ministrów Churchilla, że nic nie jest wiadome o jakichkolwiek gromadzeniach wojsk na froncie, znajduje się ofensywa nacjonal-socjalistów na Kerczu w pełnym rozwoju. I znowu chodzi widocznie o jedno ze starannie przygotowanych i potężnie dokonanych uderzeń, jakie były na porządku dziennym ostatniego lata i jesieni".

GENEWA. (Materiał londyński). „Manchester Guardian" w artykule specjalnym poświęconym działalności wojsk sowieckich podczas ubiegłej zimy oświadcza, że widoki ofensywy niemieckiej możnaby osądzić z tego, co osiągnęły armie, stojące przeciwko siebie w czasie ubiegłym. Nikt nie jest w stanie, jak pisze dziennik brytyjski, zakwestionować wyborowego materiału ludzkiego, jak również wybitnego dowództwa i zaopatrywania wojsk niemieckich. Podczas wszystkich swych kontrataków podczas zimy ubiegłej ani w jednym wypadku nie udało się Rosjanom osiągnąć choćby jednego pomyślnego skutku, podobnego do tych wyników, jakie mieli Niemcy podczas swego posuwania się naprzód w głąb Rosji. Rosjanom ani razu nie udało się uwolnić Leningrad lub półwysep Krymski lub odzyskać linię Dniepru. Niemcy byli w stanie zasadniczo utrzymać swą linię zimową w Rosji i zatrzymać szczególnie większe miasta, jak Smoleńsk, Brańsk, Orzeł, Charków i Taganrog jako punkty wyjściowe dla swej nadchodzącej ofensywy.

Straty brytyjskich okrętów wojennych

w wojnie światowej i obecnie

BERLIN. Niemieckie koła wojskowe podają do wiadomości ciekawe zestawienie strat brytyjskich okrętów wojennych i robią jednocześnie porównanie ze stratami pierwszej wojny światowej. Według tych statystyk Anglia utraciła dotychczas 51 krążowników a z 16 istniejących na początku wojny pancerników jest osiem zdatnych do akcji. Z 9 okrętów lotniskowców — jeszcze tylko pięć. W walkach z niemieckimi siłami zbrojnymi morskimi i powietrznymi, jak wynika z tego sprawozdania, Anglicy utracili 19 krążowników. W walkach z siłami japońskimi podczas pierwszej wojny światowej Azji Wschodniej — 9 krążowników, a wskutek działań marynarki wojennej i sił powietrznych włoskich — ogółem 23 krążowniki.

W przeciwieństwie do tego straty marynarki wojennej brytyjskiej podczas pierwszej wojny światowej ograniczyły się do 24 lub 25 krążowników.

Cztery komunikaty sowieckie

Co mówią bolszewicy w sprawie Kerczu

BERLIN. Komunikaty niemieckie o rezultacie bitwy na półwyspie Kercz podziałały jak sensacja w Moskwie i w Londynie ponieważ ta pierwsza niemiecka bitwa już tak znacznymi zakończyła się sukcesami. Stalin pomagał sobie z początku zwykłą taktyką przemilczenia, dlatego w komunikacie sowieckim z 12 maja, kiedy już ogłoszone były pierwsze niemieckie komunikaty, pisze się: „Z Krymu nie ma nic nowego do zakomunikowania". W 24 godzin później, 13 maja dowództwo wojsk sowieckich pod wpływem szybko rozwijających się wypadków uważało się za zmuszone do zawiadomienia o początku bitwy na Krymie. Przesunęło ono jednak datę początku bitwy na 11 maja, a więc na 3 dni później aniżeli rozpoczęła się ona w rzeczywistości, ażeby przez to pokryć dotychczasowe milczenie. Z samymi wydarzeniami załatwiono się krótkim zdaniem: „Rozwinęły się bardzo gwałtowne walki". Trzeci komunikat pochodzi z czwartku z nocy. Zasługuje on na dosłowne zacytowanie:

„Wojska nasze, które znajdowały się wobec przeważających sił nieprzyjacielskich, wycofały się na nowe stanowiska. Ogłoszony komunikat niemiecki, twierdzący, że bitwa na Kerczu skończyła się sukcesem niemieckim, jak również twierdzenie, że Niemcy zdobyli wiele czołgów i dział i że wzięli wielu jeńców, nie jest niczym innym jak kłamstwem".

W Moskwie przyzwyczajono się już całkowicie do brytyjskiego sposobu czytania, że odwroty stanowią zasadniczo „własne sukcesy". Zagranica jednak napewno zwróci słuszną uwagę na wyraźną sprzeczność obydwóch zdań komunikatu, wydanego o północy. Czwarty komunikat z czwartku w południe mówi już „o zawziętych walkach", które odbyły się ubiegłej nocy. Cieniowanie jest wyraźnie widoczne. Powoli zdąża komunikat sowiecki do przyszłego przyznania się. Fakty dadzą się zawsze ukryć przez krótki tylko czas.

Te cztery komunikaty sowieckie znajdują najlepsze oświetlenie w obszernym sprawozdaniu londyńskiego pisma „Exchange" z Moskwy, które to sprawozdanie zaczyna się słowami: „Plan wojsk niemiecko-rumuńskich był potężny a działanie nowej broni straszliwe". Dalej pisze brytyjski korespondent specjalny o rezultacie: „Wielkie jednostki sowieckie zostały otoczone". Sprawozdanie to czytano z wielkim niezadowoleniem, albowiem omawiało ono wszystkie dotychczasowe sowieckie straty.

Dopiero w r. 1943

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański przemysł lotniczy zakomunikował, że samoloty, obstalowane przez rząd na rok 1942 można dostarczyć dopiero w r. 1943.

Główne siły nienaruszone

SZTOKHOLM. (DNB). W Australii przypuszczają, jak głosi radio Schenectady, że podczas ostatniego spotkania na Morzu Koralowym główna siła japońska pozostała nietknięta. Rozgłośnia amerykańska donosi, że flota japońska znów podjęła swoją działalność na wodach australijskich i sądzi, że na podstawie komunikatów australijskich można wnosić, że przygotowuje się nowy atak japoński.

Nowe życie

5

Sformułowanie powyższego zarządzenia jest o tyle ciekawe, iż bolszewicy użyli tam przymiotnika „święty", na scharakteryzowanie własności państwowej — ze starego lamusa pogrzebanych i oplwanych pojęć wyciągnęli więc pojęcie świętości, gdyż było im akurat potrzebne. Co prawda, w sformułowaniu wielu dalszych praw i przepisów znajdujemy mnóstwo kompromisów tego rodzaju.

W ten sposób można zabezpieczyć własność prywatną tylko za pomocą zamka i klucza. Jest niemożliwością zobaczyć ukaraną kradzież, gdyż te przestępstwa stały się czemś samo przez się zrozumiałym, złodziejstwo jest codzienną regułą w służbie państwowej, prawie każdy złodziej jest albo urzędnikiem albo robotnikiem państwowej fabryki! Złodzieje są urzędnikami, a urzędnicy kradną również! Wszędzie trzeba myśleć o możliwości zostania okradzionym: na ulicy, w każdym urzędzie i przedsiębiorstwie, w teatrze, w kolejce — wogóle wszędzie! Wystarczy jedna chwila nieuwagi i już czegoś brakuje!! Rzeczy zapomniane nie są zwracane nigdy! Jeśli się taki wypadek jednak gdzieś zdarzy — nietaktowna prasa opisuje go obszernie pod tytułem: „Rzadka uczciwość", lub innym w tym rodzaju. Jeśli mieszkanie przez jakieś parę godzin chociażby pozostanie puste, gdyż wszyscy mieszkańcy wyjdą — zostanie napewno okradzione! Przy każdej sposobności oddania swych rzeczy w cudze ręce, należy je ubezpieczyć, a więc: oddając ubranie do pralni chemicznej, do przeróbki lub bieliznę do prania, albo też walizkę do przechowalni na dworcu! Oczywiście, rzeczy te są ubezpieczane zaledwie na 25 proc. swej wartości, posiadacz ich wie doskonale, że musi je ubezpieczyć, ale i tak będzie stratny, bo mu z pewnością zginą, a kwotę ubezpieczenia, o 75 proc. niższą od wartości przedmiotu, otrzyma po wielu zachodach i ceregielach, które z reguły nie mogą trwać krócej, niż rok cały. Po długich korowodach własność prywatna została wreszcie uznana przez konstytucję Stalinowską za nietykalną, jest to jednak tylko jeden z nielicznych „kawałów" prawodawstwa bolszewickiego, gdyż cała ta konstytucja jest, w zestawieniu z sowiecką rzeczywistością, tylko ironicznym chichotem, rzuconym w twarz ludziom, którzy są absolutnie zdezorientowani i bezbronni!

Bolszewicka propaganda

Celem bolszewickiej propagandy było zatrucie całego ludzkiego jestestwa, przeniknięcie we wszystkie zakątki duszy człowieka i otoczenie go gęstą, ciężką i duszną polityczną atmosferą. Dla osiągnięcia tego celu bolszewicy nigdy nie żałowali ani czasu, ani środków, ani sił ludzkich — każdy drobiazg codziennego życia był wyzyskiwany dla celów propagandowych. Gdyby bolszewicy nie byli tak bezsensowni i głupi na tym odcinku swej działalności—jakimi zresztą są wszędzie! — to wpływ takiej propagandy byłby, bez wątpienia, bardzo silny. Jednak tak nie jest! — a to się dzieje dlatego, iż władcom Kremlu brakuje poczucia miary i taktu, co jest niezmiernie ważne dla wychowania mas. W Związku Sowieckim masy te są karmione od rana do nocy tymi samymi hasłami i ideałami marksizmu, które tylko od czasu do czasu są ozdobione hasłami i zdaniami, pozostającymi w związku z codziennym życiem i z chwilą bieżącą. Ponieważ taki pokarm duchowy jest niezmiernie jednostajny, nie może być też przyjmowany i przetrawiony przez masy ludności, dlatego też taka propaganda jest bardziej kosztowna, niż skuteczna. Trzeba jednak przyznać, iż w ciągu tych 24 lat, kiedy bolszewicy tę propagandę prowadzą, potrafiła ona zaciemnić horyzont myślowy narodu, a w przyszłości rozwiązywanie tych węzłów psychicznych będzie mogło być dokonywane tylko niezmiernie powoli, gdyż w ciągu tak długiego okresu żydowskich eksperymentów, węzły te musiały się niezmiernie mocno zaciągnąć.

Pierwsze kroki propagandy bolszewickiej miały wyraźnie międzynarodowy charakter. Żydzi bowiem byli zachwyceni tą łatwością, z jaką udało im się doprowadzić do wybuchu rewolucji w Rosji i sądzili, że wkrótce nadejdzie chwila, gdy trzecia międzynarodówka zabrzmi z trybuny ogólnoświatowej. Wobec tego odsądzali od czci i wiary wszystko, co miało jakikolwiek związek z narodem, a takie wyrazy, jak „Ojczyzna" lub „Ziemia ojczysta" były uznane za wyraźnie kontrrewolucyjne. Wszyscy bohaterowie narodowi, wszyscy pisarze — nacjonaliści zostali — według żydowskiego wyrażenia — wyrzuceni na „śmietnik historii". Ze wszystkich szczelin wylazły wyrzutki społeczeństwa, odpadki kultury żydowskiej, nazwały się szumnie „futurystami"; jak pluskwy oblazły cały gmach rosyjskich narodowych wspomnień i skarbów, urządzając tam sabbath żydowski i nadając mu imię „kultury proletariatu".

Bolszewicy nie żałowali pieniędzy na propagowanie tego absurdalnego kierunku, a ludność słuchała, nic nie rozumiejąc, spluwała i odwracała się z obrzydzeniem...

(D. c. n.)

W źwierciadle dnia

Dowody upadku Brytyjczyków

Znana jest powszechnie niechęć Anglików do postępu. Wypływa ona z pragnienia plutokratycznych warstw kierowniczych utrzymania swych średniowiecznych pretensyj do posiadania i władzy i niechęci do ustępstw na rzecz wymagań społecznych czasów obecnych.

Odpowiada temu pycha i degeneracja, jakie zawsze można zauważyć w panującej warstwie świata, gdy znajduje się ona u kresu swej misji dziejowej. Dowodem słuszności tego była szybkość, z aką upadło panowanie angielskie w Azji Wschodniej. Gdyż sposób, w jaki Anglia utraciła swe stanowisko mocarstwowe, jest jeszcze bodaj bardziej upokarzający, niż sam fakt tej utraty.

Klasycznym przykładem tego jest Singapoore. Małżonka marszałka sił powietrznych Brooke-Pophama, niegdyś dowódcy naczelnego na Malajach, po swym powrocie do Londynu bez retuszu poinformowała pewną grupę tamtejszych dziennikarzy o zdarzeniach poprzedzających upadek Singapoore. Mąż jej i ona sama, jak mówi, próbowali podobno już od pierwszego dnia ich przybycia do fortecy, poprawić chaotyczne warunki, panujące w mieście. Jednak wszelkie usiłowania ich miały rozbić się o niesłychaną głupotę, lenistwo i zarozumiałość mieszkańców angielskich. Niesposób w ogóle sobie wyobrazić, jak leniwymi byli ci Anglicy z kolonij. Chwilami robili oni wrażenie, że nawet samo wydawanie rozkazów kosztuje ich zbyt wiele fatyg. Gdy mąż jej wskazywał na możliwość ataku Japończyków na kraj — nie brano go poważnie.

Również i liczne sprawozdania o przeżyciach angielskich i amerykańskich dziennikarzy, jacy przed wybuchem wojny byli w Azji Wschodniej, lub byli obecni podczas samych walk, — pozwalają poznać wyczerpanie ludzi, na których spodziewa się oprzeć Londyn obronę swego wszechświatowego panowania i na których polegać jest on zmuszony. „Daily Mail" musi przyznać, że „wszystkie prawie wiadomości nieurzędowe mówią o niezdolności, krótkowzroczności i niezgrabnej tępocie", podczas gdy „Daily Express" pisze o typie wschodnio - azjatyckim Brytyjczyków, jako o „plantatorach żłopiących whisky i wojskowych o pustej głowie".

Sprawozdanie z sytuacji pewnego znanego amerykańskiego reportera radiowego dotarło do poczytnego amerykańskiego „Life" i tam już się ukazała jeszcze przed wstrzymaniem go przez cenzurę angielską. Autor pisze w nim zupełnie otwarcie o niezmierzonej głupocie i lenistwie Anglików z Singapoore, którzy o niczym innym nie myśleli, jak tylko o zagarnianiu pieniędzy za cynę i kauczuk i o zbytkownym życiu.

Podaje on dosłownie wyrażenie się pewnego oficera brytyjskiego, który na jego uwagę, że Japończycy uważają za święty obowiązek oddać swe życie na wojnie, dał taką odpowiedź: „U nas dostąpią oni tego zaszczytu, na jaki zasłużą, gdyż my ich z łatwością potniemy na kawałki". Poważne czasopismo amerykańskie „Time" sprzeciwia się „nadmiarowi anglosaskiego zadowolenia z siebie" i oświadcza: „główne przyczyny niebezpieczeństwa dla Anglii na Malakkach pochodziły nie od nieprzyjaciół, lecz głęboko tkwiły w głębi samych Brytyjczyków".

Lecz Singapoore zdaje się nie być pojedyńczym wypadkiem, gdyż tygodnik amerykański „Colliess Weekly", wcale nie wrogo nastrojony w stosunku do Anglii, daje możność podania podobnych rzeczy przez swego współpracownika Franka Gervais, podróżującego w 1941 r. dookoła ziemi samolotem w celu zapoznania się z imperium brytyjskim. Również spostrzeżenia tego człowieka wykazują, że kolonie angielskie nie posiadają już szpiku w kościach i że Anglikom brak wszelkiej zdolności do współczesnego prowadzenia wojny. Tak n. p. Gervais miał wrażenie w Kairze, że Anglia posyła tam widocznie wszelkie swe bezwartościowe jednostki, aby się ich pozbyć od „niezdolnych generałów kawalerii i kończąc eleganckimi porucznikami gwardii, zawdzięczającymi dyplom oficerski swemu urodzeniu i pieniądzom". Przesiadywali oni tłumnie w luksusowych barach.

Przytaczamy tutaj te świadectwa upadku brytyjskiego, gdyż dają one dowód, że dawniejszy piracki duch bojowy pionierów imperium, panujący w ubiegłych dziesięcioleciach i stuleciach podczas angielskiego panowania nad światem, został zniszczony przez żądzę zbytków, chciwość zarobku, zniewieściałość i zadowoloną z siebie zarozumiałość.

Brak odpowiedniej postawy nie ma już koniecznej siły dla skutecznego odparcia rozszerzającego się jednocześnie na wszystkie pięć kontynentów ataku mocarstw paktu trzech przeciwko Wielkiej Brytanii.

Terror brytyjski w Indiach

BANGKOK. (DNB). Rezolucje, jakie powziął wydział wykonawczy wszechindyjskiego kongresu w dniu 28 kwietnia, wywołał nową falę brytyjskiego terroru wobec kongresu. Jak donosi rozgłośnia z Bombaju, do niedawno zaaresztowanych należy również Raschid Ahmed Kikwani, jedna z kierowniczych osobistości kongresu, były minister finansów w gabinecie kongresowym połączonych prowincyj. W związku z tym oświadcza rada narodowa w Bangkoku w komentarzu podanym przez radio, że wskutek ostatnich wydarzeń stanowisko wszechindyjskiego Kongresu Narodowego ogromnie się wzmocniło.

Rzecznik partii Kongresu stwierdził, że kongres od samego początku w imieniu Indyj potępił brytyjskie wypowiedzenie wojny. Opozycja przeciwko wojnie spowodowała kampanię cywilnego nieposłuszeństwa Gandhiego i uwięzienie prawie wszystkich przywódców kongresu i tysięcy jego zwolenników. Skoro elita partii kongresu siedziała za murami więzień, osłabła działalność kongresu. Wywołało to w szerokich sferach Indyj niezadowolenie, ponieważ ludzie byli przekonani, że przywódcy partii kongresu narazili się przez energiczne środki w walce o wolność Indyj.

Nową epokę w historii partii kongresu znamionuje powtórne wystąpienie Subhasa Chandry Bose'go, którego odezwy przez radio wywierają silny wpływ na naród hinduski i na przywódców kongresu. Przemówienia Bose'go wlały w kongres nową odwagę i poparły jego walkę o wolność. Nowy duch doprowadził do ostrego odrzucenia propozycyj Cripps'a, a 28 kwietnia uchwalono trzy wrogie Anglii rezolucje, które w większej części zdławiła brytyjska cenzura. Tą nową działalnością pozyskał sobie kongres znów zaufanie mas hinduskich. Okazał on znowu swoją niewzruszoną decyzję nie poddawania się wpływom i propagandzie brytyjskiej i prowadzenia wojny aż do zwycięstwa wolnych Indyj.

Gauliści na Madagaskarze

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa ze źródeł urzędowych, gaulliści mają brać udział w administracji zdobytych na Madagaskarze połaci kraju. „Wolny francuski komitet narodowy" ma, jak głosi obwieszczenie, zgodnie z zamierzeniami rządu brytyjskiego, odgrywać odpowiednią rolę w administracji.

Wspomnienia z Morza Karaibskiego

Mały parowiec handlowy, który płynął do Kanału Panamskiego, po zbliżeniu się do Antylów musiał nabrać węgla. Niedaleko znajdowała się wyspa św. Tomasza, którą odkrył Kolumb podczas swojej drugiej podróży w 1493 r. Ładowaliśmy węgiel, widzieliśmy resztki dawnej pracy niewolników, jakby nic się nie zmieniło w naszych czasach, a wyspy były dawną hiszpańską posiadłością kolonialną. Zmobilizowano do pracy wszystkich murzynów na wyspie *), a byli na niej prawie sami murzyni — między składami z węglem a naszym parowcem szły z wrzaskiem w tę i tamtą stronę całe procesje mężczyzn, kobiet i dzieci z koszami. Nabierali pełne kosze węgla, biegli po chwiejących się deskach do luk statku i wysypywali do nich zawartość koszy. Na środku drogi siedział na wysokim podniesieniu jankes pod parasolem, osłaniającym go przed prażącymi promieniami słońca. Był to funkcjonariusz towarzystwa węglowego. Między koloniami ściskał duży worek z miedziakami; każdy murzyn przechodzący obok niego z napełnionym koszem, podnosił w biegu rękę do góry i otrzymywał od płatnika amerykańskiego centa.

Łachmany, którymi murzyni byli okrywani, były mokre od potu. Czarna skóra stała się jeszcze bardziej czarna od pyłu węglowego. Uginali się pod ciężkimi koszami. Wszystko musieli robić gołymi rękami. Sami napełniali kosze z osypującej się hałdy węglowej, sami zarzucali je sobie na plecy, sami zabierali cent od płatnika.

Ze złością pokrzykiwali na tych, którzy zataczali się idąc ze statku z próżnymi koszami i na chwilkę tarasowali im drogę. Mężczyźni, kobiety i dzieci pchają się z pełnymi koszami na statek, wracają po ich opróżnieniu, jak pędzone zwierzęta, w dzień i w nocy, z roku na rok. Czy ludzie ci są zdolni do marzeń? Odkąd ich widziałem, wiem jak wyglądała praca niewolników, budujących grobowce piramidy faraonów.

Wyspa św. Tomasza słynie z wyrobu bayrhumu, wody do włosów. W Ameryce wówczas nie było wolno sprzedawać napojów alkoholowych. By zapomnieć o przykrych scenach, wypiliśmy buteleczynę, albowiem hayrhum zawiera czterdzieści procent alkoholu.

W trzy dni później patrzyliśmy z radością na inny świat w Kanale Panamskim. Nie było tam mowy o tym, by ktoś z czarnych lub białych gentelmanów na nadbrzeżu własnymi rękami coś wkładał na swoje czy też obce barki. Posługiwano się windami i motorowymi wózkami. Każdy miał na ręku porządne skórzane rękawice, by nie zrobić sobie na skórze zadzior. Pracujące kobiety? Nie, kobiety zajęte są tu swoimi dziećmi i gospodarstwem domowym... Tutaj, w St. Christobal nad Kanałem Panamskim, wszystko wyglądało jak w pawilonie na wystawie światowej, w którym Stany Zjedn. prezentowały światu swój socjalny dobrobyt. Na wyspie św. Tomasza nie było to zupełnie potrzebne, przecie tam nikt nie jeździ.

X

Z wnętrza lądu w Kolumbii dojechałem z biegiem rzeki Katalumbo do laguny Marakaibo, gdzie po raz pierwszy zobaczyłem ze statku wieże naftowe na brzegu i w wodzie; miałem wrażenie, że ten kraj tropikalny został nawiedzony przez szatana. Ziemia nasiąknięta była ropą naftową; wszędzie czarna papka, w której tonęło obuwie. W spiekocie słońca smród ropy naftowej dusił człowieka. Zwiękłe palmy chyliły swoje pnie na brzegu. Nawet wytrzymałe drzewa mangrowe były uschłe, w morzu były martwe ryby. Ropa naftowa pokrywała powierzchnię wody tęczową szklistą warstwą.

Wszędzie tłumy ludzi z całego świata. Urzędnicy mieszkali we wspaniale rozbudowanych koloniach, zaopatrzonych we wszystkie higieniczne urządzenia, albowiem aż do niedawna grasowała tu żółta febra, malaria i inne podobne paskudztwa. Ale robotnicy na polach naftowych! Tragiczny chaos wykolejenia i zupełnego zaniedbania, beznadziejności i upadku. Każdy, kto się znalazł w tej części świata, szukając pracy czy też uciekając przed sprawiedliwością, znajdzie tu natychmiast zajęcie; nikt nie pyta go o nazwisko. Pot trzech ras miesza się na spiekocie słońca, albowiem pracują tu ludzie biali, czarni i brązowi, ramię przy ramieniu. Spelunki gry i domy publiczne, najnowocześniejsze maszyny i pompy, które z całkowitą obojętnością podnoszą i wciskają z powrotem swe tłoki, żelazne konstrukcje wież, robiące wrażenie lasu z żelaza, które wbijają niezmiernie długie świdry w brzeg lub wodę...

Natura broni się od czasu do czasu przed zmechanizowaniem i wrzuca ogień do wywierconego otworu. Wówczas wieże wylatują w powietrze a pod niebo strzela płomień, wysoki jak wieża gotyckiej świątyni. Całymi tygodniami wznosi się ku niebu jaskrawy słup ognia, nie pozwalając się zbliżyć ludziom, a nad lądem i wodą unoszą się gęste chmury dymu. Wreszcie, po zapadnięciu się wewnątrz ziemi, płomień gaśnie.

Po odkryciu tych pól naftowych zrobił się tu taki rwetes, jak po odkryciu obszarów złotonośnych w Kalifornii. Aż do ostatnich czasów toczyły się tutaj homeryckie walki kapitału, w których brała z jednej strony udział Ameryka (Standart Oil) a z drugiej Anglia (Dutch Shell); walki te, według oświadczeń jednych i drugich nie mogą się inaczej skończyć, jak zniszczeniem jednego z partnerów. Z Marakaibo wyjeżdżało codziennie czterdzieści specjalnie wybudowanych statków-cystern naładowanych 50.000 ton ropy i płynęły częściowo bezpośrednio do rafineryj znajdujących się na „Isla" w zatoce Curacao, należących do Dutsch Shell.

Obie części miasta Willemstad, jedynej miejscowości na wyspie Curacao, przedzielone są wąskim kanałem, łączącym morze z wewnętrzną zatoką Shottegat; tą wąską rynną, wjeżdżają wszystkie statki-cysterny do zatoki i do „Isla", która jest właściwie półwyspem.

Z obawy przed szpiegami lub zamachami, „Isla" jest zupełnie izolowana od świata. Można się tam dostać, jeśli się ma szczęście. A ja je wówczas miałem, albowiem poznałem jednego dyrektora, który nietylko pomagał produkować benzynę, ale i komponował. Zobaczyłem olbrzymie zakłady, w których od rana do nocy intensywnie pracuje pięć tysięcy robotników. I tutaj spotykało się przeróżne odcienie koloru skóry. Rozległe zabudowania, osłonięte kurzem i ogniem, przedstawiają niezwykły widok nawet dla tego, kto zna wielki przemysł europejski. Maszyny i aparaty stalowe rozbijają ropę i dzielą ją na benzynę, oleje, smary. Ropa i wyprodukowane produkty gromadzi się w dużych okrągłych cysternach, tworzących długie aleje. Cysterny te są połączone siecią pomp z miejscem, do którego przybijają statki-cysterny, które przywożą ropę z Marakaibo, a zabierają w świat benzynę.

Podczas przejazdu każdego tankowca otwiera się most łączący obie części miasta. Wówczas gromadzą się na brzegach masy ludzi i z szacunkiem przyglądają się tym wysmarowanym, śmierdzącym olbrzymom. Olbrzymom które tak żywo pociągają niemieckie łodzie podwodne...

Norbert Jacques (D.A.Z.)

*) Od roku 1680 do 1786 przywieziono na wyspy na Morzu Karaibskim około 2 milionów murzynów-niewolników.

PANCERNIK

W związku z sukcesami osiągniętymi przez japońskie samoloty torpedowe i łodzie podwodne nad amerykańskimi i brytyjskimi pancernikami pod Pearl Harbour i u wybrzeży malajskich zastanawiano się nad tym, czy pancerniki mogą jeszcze spełniać jakąś rolę we współczesnej wojnie morskiej. Przy studiowaniu historii wojen morskich spotykamy się z tym pytaniem nieustannie. Pomimo nasuwających się wątpliwości pancernik jako ciężka, decydująca jednostka bojowa pełnomorska zachował jednak swoje znaczenie.

Od najdawniejszych czasów budowano do walki na morzu wielkie okręty poruszane wiosłami. Do tego typu okrętów należały triery Greków i Rzymian, galery Genueńczyków i Wenecjan. Jako artyleria służyły katapulty i proce, a taktycznymi środkami bojowymi było przebijanie okrętu dziobem, łamanie wioseł przeciwnika i przytrzymywanie hakami nieprzyjacielskiego okrętu. Ostatnią bitwą morską okrętów poruszanych wiosłami była zwycięska bitwa z Turkami pod Lepanto [1]) w 1572.

Triery miały także żagle, jednak maszty, na których je rozpinano, układano podczas bitwy na pokładzie. Na północy, ze względu na inne klimatyczne warunki niż na południu, narody germańskie stosowały inny typ okrętu wojennego, poruszanego sztuką żeglarską. Charakterystycznymi typami w rozwoju tych okrętów były „smoki" Wikingów, okręty Normanów z wysokim pomostem tylnym, na którym mieli swoje stanowiska łucznicy, i wysokopokładowe kogi niemieckiej Hanzy z nadbudówkami z obu stron. Od 16 wieku okręty te zaopatrywano w armaty, ustawione w kilku rzędach, jeden nad drugim; dwupokładowe miały do 90, a trzypokładowe do 130 armat. Wobec tego, że armat nie było można obracać, a strzelano tylko w bok, okręty wojenne, chcąc strzelać grupami, mogły płynąć w szyku równym, liniowym. Stąd nazwa „okręt liniowy". Ostatnią bitwę morską okręty liniowe stoczyły pod Navarino [2]) w 1827.

W 19 wieku na budowę okrętów wojennych wpłynęło decydująco wykorzystywanie pary jako siły pędnej oraz używanie do budowy statków żelaza i stali zamiast drzewa. Etapami w rozwoju współczesnych, opancerzonych okrętów wojennych są: zastosowanie śruby okrętowej w latach siedemdziesiątych, zastosowanie opancerzenia od wojny krymskiej w 1854, oraz usunięcie ożaglowania od czasów amerykańskiej wojny niepodległościowej. Zwiększanie artylerii i opancerzenia wymagało nieustannego zwiększania także okrętów wojennych. Już triery starych Greków były 50 metrów długie a 6 metrów szerokie, a załoga wynosiła do 1200 marynarzy. Tonaż okrętów liniowych 18 wieku wynosił najwyżej 4500 ton. Około 1860 przekroczono 6000 ton, a po 1890 nawet 10.000 ton. Przez zaprowadzenie odrzutowych luf armatnich oraz ruchomych wież pancernych rozwiązano zagadnienie szerokości, które ciążyło nad artylerią okrętową. Wybudowany w 1905 angielski pancernik „Dreadnought" — 22,500 ton, dziewięć armat 30,5 cm., szybkość 21,5 mil morskich — stał się typem, na którym zasadniczo się wzorowano przy budowie podobnych okrętów.

W ciągu stuleci nieustannie się wydawało, że rola dużego okrętu wojennego jest skończona: i tak po bitwie pod Salaminą, gdy mniejsze, szybkie okręty greckie pobiły duże, mniej zwrotne okręty perskie; następnie podczas wojen Rzymian z piratami, a później za czasów flibustierów [3]), gdy wydawało się, że tylko odwaga i duch ofensywny decydują o zwycięstwie w walce na morzu. Zniszczenie hiszpańskiej armady [4]), składającej się z ciężkich, dobrze uzbrojonych okrętów wojennych, przez eskadry lżejszych, przeważnie handlowych statków angielskich, zdawało się wskazywać, że stare zagadnienie zostało rozstrzygnięte na niekorzyść dużego okrętu wojennego. Pomimo to nieustannie wracano do budowy tego typu okrętu, przy czym, naturalnie, wykorzystywano nowe zdobycze i wymagania wojny morskiej. I tak będzie napewno i w przyszłości. Przejazd niemieckich pancerników przez Kanał jest dowodem, że obecnie pancerniki mogą operować w promieniu zasięgu nieprzyjacielskiego lotnictwa, jeśli współpracują z własnym lotnictwem, mającym przewagę. Silny pancernik dopasowany do ostatnich wymagań wojny morskiej, także w przyszłości będzie rdzeniem floty pełnomorskiej.

[1]) Lepanto, miasto nad brzegiem środkowej Grecji.

[2]) Navarino, grecki port na Peloponezie, pamiętny zwycięstwem floty francuskiej, angielskiej i rosyjskiej nad flotą turecką.

[3]) Flibustierzy, osiadłe w 17 w. na Antylach bandy piratów i kontrabandzistów.

[4]) Olbrzymia flota wojenna Filipa II, która została zniszczona w 1588.

Apel Bose'go poskutkował

Stanowisko ogólno-indyjskiego Kongresu wzmocnione

BANGKOK. Ogólnoindyjski kongres przyjmuje mocne stanowisko przeciwko panowaniu brytyjskiemu w Indiach. Wrogie względem Anglii decyzje uchwalono przez prezydium pracy kongresu w dn. 28 kwietnia spowodowały nową brytyjską falę terorystyczną przeciwko kongresowi.

Rada narodowa Indyjska w Bangkoku w komentarzu do powyższego oświadczyła, że na skutek ostatnich wydarzeń stanowisko ogólnoindyjskiego Kongresu narodowego wzrosło w znacznym stopniu. Nowa epoka o historii partii kongresu, jak zaznaczył mówca rady narodowej, została zaznaczona przez ponowne wystąpienie Subhas Chandra Bose'go, którego radiowe wezwanie silnie oddziałało na naród indyjski i przywódców kongresu. Przemówienie Bose'go napełniły kongres nowym duchem i poparły jego walkę o wolność. Nowy duch doprowadził do ostrego odrzucenia propozycyj Cripps'a i wysłano trzy wrogie względem Anglii wnioski, które zostały przeważnie skasowane przez cenzurę brytyjską.

Tą nową działalnością wzbudził kongres zaufanie mas indyjskich. Dowiódł on ponownie jego niewzruszonej stanowczości niepoddawania się wpływowi brytyjskiemu i agitacji prowadzeniem walki aż do zwycięstwa wolnych Indyj.

—oOo—

Bezrobocie w Ameryce

MADRYT. (DNB). Mimo podkręcenia śruby gospodarki Stanów Zjednoczonych przez wzmożenie zbrojeń, zdołano dotychczas, jak donoszą z Nowego Jorku, zatrudnić w Ameryce w fabrykach jedynie 300 tys. bezrobotnych, tak że dalej milionowa armia Amerykanów jest bez zatrudnienia.

Słowacja we wrześniu będzie wolna od żydów

PRESZBURG. Według komunikatu słowackiego ministra spraw wewnętrznych Macha, z mieszkających dotychczas w Słowacji 90.000 żydów wysiedlono 32.000. Do końca maja cyfra ta wzrośnie do 45.000. Tym sposobem wydalona będzie połowa żydów słowackich. Do końca września ostatni żyd opuści kraj.

Dodatek Rolniczy „Gońca Codziennego"

Rady gospodarcze na miesiąc Maj

W gospodarstwie. Kończyć siew zbóż, buraków, marchwi. Kończyć sadzenie kartofli. Ziemniaki po wzejściu bronować i obsypywać. Wysiać konopie, 28 do 40 garncy na mórg, kukurydzę rzędowo 8 do 16 garncy na mórg, hreczkę 20 do 25 garncy, proso 5 — 9 garncy rzędami co 40 centymetrów, fasolę, mak 1 i pół — 2 i pół garnca. Siać len, a kapustę sadzi się najlepiej po deszczu i okopuje, skoro tylko należycie podrośnie. Przesadzać rozsadę buraczaną. Buraki i marchew redlić, pastewną obsypywać. Czuwać nad oziminami, słabe zasilić powtórnie, zbyt mocne pszenice zwałować na sucho gładkim, ciężkim walcem. Oplenić z chwastów zboże, jęczmień i owies. Pomyśleć o wapnowaniu ugorów, marglowaniu, drenowaniu. Z połową miesiąca zaczyna się dawać zieloną paszę w małych ilościach, najlepiej trzęsioną z sianem i słomą. Uważać aby się pasza nie zagrzała; szczególniej koszona po deszczu łatwo może szkodzić. Składać ją w cieniu, aby nie więdła i nie grzała się. Z wyplenionych chwastów robić komposty. Zawczasu należy zaasekurować od gradu zboża i inne plony cenniejsze. Chmiel pierwszy raz do tyk przywiązać słomą. Ryby karmić. Skoro trawa puści, bydło wypędzać na pastwisko dobrze obeschnięte, na szronie nie paść. Mieć przygotowany amoniak, który się w razie rozdęcia daje bydlęciu z wodą (2 łyżki na litr wody), należy mieć również w pogotowiu do tego celu wapno świeżo gaszone w suchej flaszce, które się daje z wodą. Zresztą pomaga przebicie żołądka trokarem przez umiejętnego. Zieloną paszę w stajni dla krów krajać, mieszać z sieczką ze słomy, wtedy większy jest z niej użytek. Wietrzyć i obielić stajnie i obory. Po ukończeniu zasiewów brać się do kopania nowych rowów, szczególnie na mokrych łąkach i do naprawy starych, przy czym ziemię rozrzucić po sąsiednich polach i łąkach. Przygotować narzędzia do sianokosów oraz żniwa.

W sadzie. Podlewać pilnie drzewka i krzewy niedawno posadzone gnojówką z wodą. Niszczyć mszyce, gąsienice i chrabąszcze, które strząsa się rankiem na płachty. Niszczymy nadgryzione przez owady pączki, gdyż w nich napewno są już złożone jajka największego wroga sadów t. j. jabłkowca. Opryskiwać agrest roztworem sody.

W ogrodzie warzywnym wszystko plewić, sadzić jesienną kapustę; sałatę siać, szpinak, groch, ogórki, fasolę, buraki, marchew, pomidory i wszystkie warzywa wiosenne sadzić. Szparagi trzeba wycinać. Wszędzie gdzie sucho podlewać. Przesadzić na grunt wczesne kalafiory, selery, pory. Warzywo pleć, obsypywać i okopywać. W czasie kwitnienia zostawić truskawki w spokoju. Zakładamy kupy kompostowe (najlepiej nawóz), na które składamy śmiecie, chwasty z opielenia, popiół błoto z dziedzińca czy ulicy itd.

W ogrodzie ozdobnym kończyć obsadzanie kwietników i siew kwiatów jak: astry, maki, rezedę, dalie, mieczyki, maciejkę i inne. Doprowadzamy do porządku dróżki i aleje. Wyjąć cebulki przekwitłych kwiatów wiosennych, zadołować na 3 tygodnie dla dojrzenia, po czym wyjąć, przesuszyć i przechować.

W pasiece. Jeżeli pora dżdżysta i nie pozwala pszczołom wylatywać z ula, to należy pamiętać o karmieniu ich, aby czerw nie zmarniał z głodu. Przy nastaniu ciepłej pory, przejrzeć wszystkie ule i pooczyszczać dna ze śmieci. Przygotować ule pod nowe roje.

W domu porządkowanie zimowych okryć, wietrzenie, trzepanie futer i ochrona od moli. Wszelkie remonty, malowanie ścian, podłóg najlepiej przeprowadzać w maju ze względu na wysychanie. Wyjątek stanowi malowanie olejne, gdyż farba w każdym sezonie prędko wysycha, zwłaszcza z dodaniem sekatywy. Należy również kitować szyby okienne a nie odkładać do jesieni. Płótno bielić; przysposabiać masło i sery jako nabiał majowy.

Przysłowia ludowe na miesiąc Maj

Na 1 maja szron obiecuje hojny plon.

Na 1 maja deszcz, zły to urodzaju wieszcz.

Na św. Filipa jeśli deszcz rzęsisty, będzie plon dobry i czysty.

W maju korzec deszczu, kropla błota.

Gdy się przytrafi maj chłodny, dla zbóż i traw wygodny.

Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada.

Kiedy pierwszy maj płacze — będą chude klacze.

Chłodny maj, dobry urodzaj.

Mokre Wniebowstąpienie, słuste Narodzenie.

Mokry maj, rośnie tylko jako gaj.

Częste grzmoty w maju, znakiem urodzaju.

Na Wniebowstąpienie deszcz mały — mało paszy rok cały.

Na Magdaleny pogoda, to dla pszczółek wygoda; gdy zaś słota — to lichota.

Kto sieje jęczmień na Urbana, będzie pił piwo z dzbana.

Pogoda na Urbana, to wielka wygrana.

Na Urbana chwile jakie, mówią że i lato takie.

Deszcz na św. Floryana, skrzynia monetą zapchana.

Pochwała ziemi

Otom jest ziemia karmna i żywa — urodziwa,
Zbudzona ze snu zimy, drgająca, niecierpliwa.

Na ciebie czekam — kmieciu — ażebyś wyszedł z pługiem
Przystroić mnie w zagonów warkocze równe, długie.

Za twoją sprawą będę łanami zbóż ciężarna,
Gdy mię zapłodnisz, siejąc, przygarścią pełną ziarna;

Za twoją sprawą wzrośnie, dojrzeje rychło niwa,
By szumieć ci kłosami złotymi w porze żniwa;

Za twoją przecie sprawą — pod wielkim stropem nieba
Wystarczy pachnącego dla wszystkich ludzi chleba.

— Otom jest niestrudzona, żywotna, rodna rola,
Odwieczna, jędrna, zgrzebna, jak twoja — kmieciu — dola;

Otom jest gleba twoja serdecznie ukochana,
Twój chleb, i trud, i szczęście, da — dana, dana dana...

A. Z.

Sadzenie ziemniaków

Krzak ziemniaczany tworzy mnóstwo drobnych korzonków, rozchodzących się szeroko we wszystkie strony. Błędem jest przeto dawać obornik w dołki, gdy dookoła krzaka ziemia jest jałowa. Na ziemi piaszczystej i suchej lepiej jest dawać obornik na jesień lub zimą, a nie na wiosnę. I nietylko obornik, ale i kompost, bo gdy dać go na wiosnę, to ziemia więcej się wysusza. Nawóz wywieźć osobno i rozrzucić jak zwykle, a kompost rozrzucać, jak wprost z wozu szpadlem. Na morg dać 10 wozów gnoju i 10 wozów kompostu, jeżeli starczy. Najpierw jak najwcześniej pole bronujemy, aby ziemia nie wysychała i aby powschodziły chwasty. Po nawiezieniu, przyorywamy nawóz jaknajpłyciej, bo głęboka orka wysusza ziemię a nawóz i kompost nie przegnije należycie, wskutek braku dostępu powietrza. Po przyorywce bronujemy jeden raz i odrazu robimy znaki. Wałuje się tylko dlatego, żeby znaki lepiej było widać. Ziemniaki można sadzić pod szpadel albo pod motykę, ale trzeba uważać, aby kłęby ziemniaczane były dobrze przykryte ziemią, lecz nie za głęboko. Miejsce, gdzie padnie ziemniak, przydeptać, a ziemia lepiej przylegnie do kłęba.

Azotniaku z obornikiem nie można mieszać, bo przyśpiesza przegniwanie gnoju. A zresztą jest to zbyteczne, bo obornik zawiera dosyć azotu. Natomiast dobrze byłoby dać sól potasową i siarczan amonu o które starać się należy za pośrednictwem agronomów rejonowych. Jeżeli obornika i kompostu będzie około 30-tu wozów parokonnych na mórg, to dodawać nawozów pomocniczych nie trzeba.

Ziemniaki, jak i inne okopowizny, lubią, aby się w nich jaknajczęściej grzebać: obsypywać, motykować, pleć. Tymi właśnie sposobami spulchnia się ziemię i chroni ją od wysychania.

Dla czego chłopcy nie powinni palić?

Tytoń zawiera truciznę, zwaną nikotyną. Tytoń jest nieprzyjacielem chłopca, albowiem:

1. Wstrzymuje jego wzrost.
2. Czyni go bladym i bezkrwistym, szczupłym i chorobliwie wyglądającym.
3. Zaciemnia jego umysł i utrudnia mu naukę.
4. Wpływa źle na oddech i sprowadza szybkie znużenie przy bardziej męczącej grze.
5. Niszczy zęby, pozbawia je białości i powoduje ich psucie się.
6. Działa zgubnie na serce i często powoduje choroby serca.
7. Powoduje zawrót głowy, który może być przyczyną poważnych wypadków.
8. Sprowadza drżenie rąk, czyniąc ją niezdolną do wszelkiej dokładnej pracy.
9. Poważnie szkodzi wzrokowi.
10. Czyni chłopca leniwym i niedbałym, zamiast czynnym i żwawym.

Chłopcy, którzy chcą być silnymi i zdrowymi ludźmi, nie powinni palić przed 20 r. życia.

Niebezpieczeństwo alkoholu

Alkohol jest główną częścią składową wina, wódki i piwa. Alkohol jest trucizną, albowiem:

1. Zmniejsza ilość tlenu, dostarczonego przez krew, a tym samym źle wpływa na zdrowie całego organizmu.
2. Przyśpiesza działanie serca, a tym samym sprowadza przepracowanie i osłabienie tegoż.
3. Stopniowo stwardza wątrobę.
4. Drażni nerki i usposabia je do choroby Brighta.
5. Uszkadza naczynia krwionośne i zwiększa niebezpieczeństwo apopleksji.
6. Zatruwa komórki nerwowe mózgu, sprowadza upojenie i toruje drogę do obłąkania.
7. Obniża stopień ciepłoty ciała i czyni je wrażliwym na zimno.
8. Osłabia mięśnie tak, że pijak może wprawdzie wstać, ale nie może stać.
9. Przytępia zmysły wzroku, słuchu, smaku, dotykania.
10. Zaciemnia zmysł rozpoznania złego od dobrego i czyni człowieka chwiejnym i okrutnym.

SŁONECZNIK W KARTOFLACH I PRZY DRZEWKACH

Słonecznik w dobrych warunkach wyrasta w wielką roślinę, znacznie przewyższającą wysokiego człowieka. Liście ma duże. Korzenie ma obficie rozgałęzione i sięgające; z tego powodu nie boi się suszy, bo wodę czerpie z głębi ziemi. Zrozumieć więc łatwo, że tam gdzie rosną słoneczniki, ziemia jest zacieniona i wysuszona, bo przez duże liście dużo wody ulatnia się w powietrze.

Te dwie przyczyny, to jest zacienianie ziemi i wysuszanie jej są powodem, że nie można spodziewać się dobrego plonu kartofli, gdy w nich rosną słoneczniki. Nawet gdyby kartofle nie odczuły braku wilgoci dzięki niskiemu położeniu pola albo przekropnemu latu, to i tak nie dałyby dużego plonu, rosnąc w cieniu słoneczników. Kartofle bowiem potrzebują dużo słońca.

Że tak jest, widzimy z plonów kartofli w roku zeszłym. Obrodziły one tak dobrze, jak chyba jeszcze nigdy. A był to rok nadzwyczaj suchy, ale i słoneczny. Kartofle, jak i wiele innych roślin o zielonym zabarwieniu liści, pobierają swe pożywienie nietylko z ziemi, ale i z powietrza. Z powietrza pobierają jako pożywienie ulot, zwany dwutlenkiem węgla, jak się ogólnie mówi, kwas węglowy. Pobierają go przy pomocy liści. Ale liście muszą być koniecznie oświetlone słońcem, inaczej roślina tego pożywienia „jeść" nie może. W nocy roślina nie pobiera dwutlenku węgla, a w dzień pochmurny pobieranie jest znacznie zmniejszone; tak samo jest też, jeśli roślinę będzie coś zacieniało, — wszystko jedno. Dwutlenek węgla po bardzo złożonych przemianach chemicznych przemienia się w jednych roślinach w mączkę, jak naprzykład w kartoflach, w ziarnach zbóż, kukurydzy itd., a w innych — w cukier, jak w burakach cukrowych. Stąd właśnie wynika, że wielkim dobrodziejstwem dla roślin jest światło słoneczne, a wielką szkodę przynosi im cień. To też nie trzeba nigdy roślin zbyt gęsto siać albo sadzić, aby się wzajemnie nie zaciemniały, niemożna im również bezkarnie obrywać liści albo zrzynać i kosić łętów latem, kiedy są jeszcze zielone, bo dadzą napewno mniejszy plon.

Stosuje się to samo i do drzewek owocowych. Słoneczniki, rosnąc przy nich, zaciemniają je, zabierają im pożywienie i wysuszają ziemię tak samo, jak w kartoflach. W ubiegłym suchym roku bliskie sąsiedztwo ze słonecznikami musiało szczególnie źle się odbić na przyrodzie drzewek, a jeżeli już owocują, to i na owocowaniu. Cień, suchy grunt i pomocnicy w jedzeniu nie są dobrymi warunkami dla należytego rozwoju drzewek i pięknego urodzaju owoców. Na przyszłość trzeba się wystrzegać i nie nie sadzić, ani nie siać tak blizko drzewek, jak sięgają ich korzenie, czyli conajmniej dwa razy dalej, jak sięgają końce gałęzi. Ziemia pod drzewkami ma być przez całe lato czysta od chwastów i pulchna, a wtedy można się spodziewać i należytego przyrostu, odpowiedniego owocowania.

Wogóle nie poleca się siać w sadzie: zboża, łubinu, kukurydzy, końskiego zębu, słonecznika, koniczyny, traw. Można siać mieszanki zielone groszkowe i uprawiać okopowizny, szczególniej kartofle, brukiew, a także rzodkiewkę, szpinak i inne warzywa.

O UPRAWIE GROCHU

Groch w stosunku do gleby ma dość znaczne wymagania. Lubi on ziemie niezbyt zwięzłe, ani zbyt suche, zawierające sporo wapna. Przy zbyt małej zawartości wapna w roli, a także na glebach podmokłych, groch daje b. słabe plony. Niedostateczna ilość fosforu w roli, również źle się odbija na plonie tego ziemiopłodu, przy czym groch z takiego pola trudno się rozgotowuje. W takich wypadkach trzeba pod groch pole wapnować, stosując również odpowiednią dawkę nawozu fosforowego. Jeżeli nawożenie odbywa się pod groch obornikiem, to wtedy rośnie zbyt bujnie, często wylega, strączków zaś osadza mało i sprzyja rozwojowi chwastów.

Na glebach bezwapiennych dawka wapna palonego pod groch w stosunku na hektar powinna wynosić od 7 do 10 g. Wapno należy rozsiać i przyorać w jesieni lub wiosną, dając wapno w proszku pod pierwszą bronę. Z nawozów fosforowych pod groch będzie się nadawała przede wszystkim supertomasyna 30-procentowa, której w stosunku na hektar należy użyć od 100 do 150 kg. Supertomasyna zawiera sporo wapna, odkwasza gleby i specjalnie dobrze się nadaje między innymi właśnie pod groch. Prócz tego w polach po okopowych zalecana bywa sól potasowa, w ilości 150 do 200 kg, a pożądany jest także zasiłek azotowy, mający na celu przyśpieszenie wzrostu grochu w początkach jego rozwoju, kiedy groch rośnie zbyt wolno. (Starania o nawozy sztuczne należy robić w porozumieniu z agronomem rejonowym).

Jedną z najlepszych odmian grochu jest Wiktoria Mandorfski. Groch tej odmiany dojrzewa wcześnie, dając obfite plony dorodnego ziarna.

Pole pod groch powinno być doprawione i wyorane w jesieni. Wiosną zabronowujemy i spulchniamy rolę sprężynówką czy innym narzędziem i zaraz wykonujemy siew. Groch trzeba siać wcześnie, skoro tylko wilgotność roli na to pozwala. Siew odmian szlachetnych grochu najlepszy jest w rzędy o szerokości międzyrzędzi 20 do 30 cm. zależnie od żyzności roli. Na niedużych poletkach można wykonać ręcznie, wyciągając bruzdki znacznikiem drewnianym, w które wsiewamy ręką nasiona i zagarniamy je tyłcem grabi. Zagłębienie nasion grochu przy siewie powinno być znaczne, nie mniej niż 5—6 cm.

Po wzejściu grochu międzyrzędzia należy starannie zmotyczkować, a po kilkunastu dniach motyczkowanie powtórzyć. Starannie przebranego, zdrowego nasienia grochu Mandorfskiego przy rozstawie rzędów na 25 cm. wysiewa się na hektar 200 do 250 kg. Po grochu można mieć dobrą pszenicę. Mając powyższe na względzie nie należałoby zbyt pochopnie zasiewu grochu kasować, lecz raczej zająć się poważnie jego uprawą na sposób nowoczesny.

Nie zapomnijmy o kąciku na zioła

Czym więcej przyprawiamy potrawy korzeniami, tym bardziej pobudza się podniebienie i ściany żołądka i tym bardziej wzrasta apetyt. Najlepszą pomocą w tym względzie służą nam nasze miejscowe zioła. Są one daleko zdrowsze, aniżeli ostre zagraniczne korzenie, a przy tym nakazem chwili jest, by te wskutek uszczuplonego lub zmniejszającego się dowodu korzenie zastępować naszymi miejscowymi korzeniami.

Mamy w tym zakresie duży wybór. Wyliczamy tylko kilka z najbardziej znanych: pietruszka, trybulka, koper, ogórecznik, piołun, majeran, macierzanka, cąbr, mięta, kminek, bylica. Stale starajmy się obok używania tych roślin w lecie na świeżo o przygotowanie zapasów na zimę. Kto się tylko do tego przyzwyczai by zaprawiać wszystkie zupy, sosy itp. przepisowo wysuszonymi aromatycznymi ziołami, ten będzie je coraz staranniej uprawiał i starał się o nie.

A jak używamy ich przez zimę? Majran, macierzanka i cąbr stanowią przy zimowym zabijaniu świń główne przyprawy do rozmaitych gatunków kiełbas. Majeran służy jako przyprawa do takich potraw jak potrawka z młodych kaczek i gęsi, do żeberek wieprzowych i baranich i do kartofli z majeranem. Cąbr służy do przyprawiania fasoli, sałaty fasolowej a macierzanka do przypraw rozmaitych sosów. Koper, trybulka, pietruszka nadają się również do zaprawy sosów, zup, jarzyn, potraw z ryb i innych podobnych. Kminek stanowi przyprawę przy pieczeniu chleba, nadaje się do rogalików solno - kminkowych i do sosów kminkowych. Zaparzona mięta pieprzowa daje aromatyczny, zdrowy napój na kolację, herbatę, która działa bardzo dobrze na żołądek. Ogórecznika i piołunu używamy przede wszystkim do marynowania w najrozmaitszy sposób ogórków i do przyrządzania octu ogórecznikowego, bylicy do przyprawiania ptactwa wolnego.

Dopiero kto dłużej zajmie się w gospodarstwie naszymi miejscowymi ziołami, ten coraz bardziej przekona się, jak wielostronne cenne usługi oddają one nam w naszej kuchni. Ponieważ one przy pewnej pielęgnacji, tak łatwo i bujnie rosną, są zdrowe i wielostronną przynoszą korzyść, z pewnością każdy podczas tej wiosny odpowiednio uprawi i wykorzysta swój ogródek zielarski.

Jak zarybić staw?

Najlepiej na wiosnę zapuszczać kroczki, a w jesieni karpie wyłowić sieciami, bo innego sposobu niema. Kroczki do jesieni już tak wyrosną, że będą zdatne na sprzedaż do jedzenia. Zarybek musiałby być w stawie dwa lata, aby wyrósł na rybę kupiecką. Przestrzeń około 7-miu morgów stawu równa się w przybliżeniu 4-em hektarom. Na hektar żyznego stawu bez sztucznego żywienia łubinem można wpuścić na rybę kupiecką 100 do 150 sztuk kroczków, więc na 4 hektary 400 do 550 sztuk. Ze sztucznym zaś karmieniem łubinem — 3 razy więcej, czyli 400 kroczków na hektar. Na przybytek jednego kilogramu wagi ryby liczy się 5 kilogramów łubinu. Szczupaków nie należy wpuszczać do stawu z karpiami, bo to rozbójniki. Natomiast linów można trochę wpuścić, bo one wyzyskują dno stawu. Dobrze jest wpuścić przy tym jednego małego szczupaka, aby ospałe karpie poruszał.

PASIEKA

Zapobiegliwy pszczelarz dokonuje rewizji pni w pasiece, które pnie mają pozostać, a które powinny ulec skasowaniu. Pozostawia się tylko pnie o średniej i dużej sile, natomiast pnie słabe kasuje się. W ulach powszechnie u nas używanych, uważa się za pień średniej siły taki, który wczesną wiosną obsiada conajmniej sześć do siedem plastrów, silny — osiem i więcej, zaś słabszy cztery plastry. Plaster uważamy za dobrze obsiadły wówczas, kiedy pszczoły pokrywają go całkowicie zwartą masą „na czarno".

Przez całą wiosnę trzymać pnie ciepło, aby matka mogła dobrze czerwić czyli składać jajeczka na przyszłe robotnice: kiepskie matki z uli ponsuwać, a zastąpić je dobrymi i płodnymi, bo od matki będzie zależał cały rozwój pnia i dochód z pasieki; gniazdo uli zostawić tak duże, aby wszystkie plastry były dobrze obsiadłe przez pszczoły, próżne skrajne plastry usunąć, a wolną przestrzeń w gnieździe wypełnić ciepłym i suchym materiałem. Gdy w dodatku pszczoły mają dostateczne zapasy miodu, wówczas — jeśli tylko urodzaj roślin miododajnych dopisze — pień pszczeli odpłaci się swemu opiekunowi za jego pieczołowitość odpowiednim zbiorem miodu.

Wiadomości z dnia

17 MAJ

NIEDZIELA
Paschalisa

Wschód słońca 4.12
Zachód słońca 20.20

— KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO. Wydział pedagogiczny Związków Zawodowych stworzył na terenie Wilna gestą sieć kursów języka niemieckiego. Licząc się przytym z wygodą uczestników kursów, zorganizowano oddziały na najodleglejszych krańcach miasta — Śnipiszki, Zwierzyniec, a nawet Nowa Wilejka posiada własne punkty wykładowe. Na kilku kursach oprócz wykładów języka niemieckiego odbywa się także nauka stenografii w języku niemieckim. Przy nauce języka zatrudniono tylko poważne siły pedagogiczne, mające się wykazać dużą praktyką. Pod kontrolą Związków Zawodowych pozostają także wykłady w Germanistik Institut. Ogółem na terenie Wilna pod egidą związków zawodowych uczy się niemieckiego około 1800 osób. Uczestnicy kursów już dwukrotnie otrzymali prawo zakupu potrzebnej ilości materiałów piśmiennych, jak ołówki, bruliony itp. Nauka na kursach trwa 4 — 6 miesięcy i dzieli się na trzy etapy. Każde przedsiębiorstwo może zgłosić swych pracowników na naukę, opłata za którą wynosi tylko 1 markę miesięcznie. (p)

— STUDENCI I UCZNIOWIE POMAGAJĄ PRZY SPISIE LUDNOŚCI. Przy mającym się odbyć 27 b. m. spisie ludności w powiatach: wileńskim, ejszyskim, oszmiańskim i świrskim — okręgu Wilna-Land, zatrudnionych będzie koło 1.300 osób spośród pracowników instytucyj państwowych i samorządowych.

Do pomocy spisującym zostaną przydzieleni także pracownicy Uniwersytetu, Instytutu Pedagogicznego, studenci oraz uczniowie wyższych klas szkół średnich. (t)

— DZIEŃ PRACY W BIURACH ROZPOCZYNA SIĘ O GODZ. 7 RANO. W myśl ostatniego zarządzenia, wydanego przez radcę do spraw administracji wewnętrznej, wszystkie urzędy i instytucje rozpoczynają pracę biurową od godz. 7-ej i kończą o godz. 15.30.

W soboty urzędowanie trwa od godz. 7-ej do 12.30. (t)

— REJESTRACJA BUDOWNICZYCH. W myśl rozporządzenia władz zwierzchnich, zostaje zarządzona obowiązkowa rejestracja wszystkich wolnopraktykujących budowniczych, zamieszkałych w Wilnie i Okręgu Wileńskim.

Rejestracja odbędzie się w biurze inżyniera okręgowego przy Basanawicius g-ve (W. Pohulanka) 3, piętro III, pokój Nr. 23. (t)

— PRODUKCJA SZTUCZNEJ KAWY. Przeprowadzona w ubiegłej jesieni współzawodnicza zbiórka żołędzi przez rolników, dała dobre rezultaty. Zebrano 7,757 kg. żołędzi które zostaną użyte w fabrykach „Sodyby" do wyrobu kawy.

Grupy najlepszych zbieraczy za swoją pracę otrzymały od zarządu trustu „Sodyba", specjalne podziękowania. (t)

— DLA DZIECI NA MIESIĄC MAJ. Dzieci Generalnego Okręgu Litwy otrzymają na maj b. r. mannę i makaron według następujących przepisów:

Dzieci do lat 4-ch na odcinki F. nr. 5 białych i czerwonych kart mlecznych otrzymają po 400 gr. manny.

Dzieci w wieku 4 — 6 lat na odcinek F. nr. 5 niebieskich kart mlecznych otrzymają po 400 gr. makaronu.

Wymienione odcinki kart mlecznych tracą ważność w dniu 28 czerwca b. r. (p)

— MASŁO, CUKIERKI I MARMELADA DLA DZIECI WILNA. W bieżącym miesiącu dzieci Generalnego okręgu Litwy otrzymają masło, marmoladę i cukierki według następujących przepisów:

Dzieci do 6-ciu lat na odcinek F. nr. 6 białych, czerwonych i niebieskich kart mlecznych po 300 gr. masła.

Dzieci do lat 6-ciu na odcinek F. białych, czerwonych i niebieskich kart mlecznych otrzymają po 150 gr. cukierków.

Dzieci w wieku 4 — 6 lat otrzymają na odcinek F 8 czerwonych i niebieskich kart mecznych po 250 gr. marmolady. (p)

— NOWY TRANSPORT NASION. Do składów „Lietukis" przybył nowy transport nasion. Ze względu na konieczność możliwie szybkiego ukończenia zasiewów wszystkie kooperatywy gminne muszą niezwłocznie zgłosić się po odbiór nasion.

Ogrodnicy i mieszkańcy miasta Wilna, którzy odczuwają brak nasion powinni zwracać się do Urzędu Agronoma Powiatowego (Teatralna 9). Należy mieć ze sobą zapotrzebowanie w 2-ch egzemplarzach, w którym wykazano powierzchnię ogrodu i wymieniono jakie warzywa petent zamierza zasiać.

Fakt posiadania ziemi należy wykazać urzędowo potwierdzonymi dokumentami. Ci, którzy raz otrzymali nasiona, ale potrzebują ich jeszcze więcej — muszą jednocześnie przedstawić rachunek, otrzymany przy pierwszym kupnie. (p)

— INTENSYFIKACJA HODOWLI WARZYW W OKRĘGU WILEŃSKIM. Celem zaopatrzenia ludności w dostateczną ilość warzyw, w sezonie bieżącym znacznie zintensyfikowano ich hodowlę, oddając do użytku na ten cel 4,200 ha ziemi ogrodowej. Chwilowo na rynku ukazały się już miejscowej hodowli inspektowej nowalijki jak rzodkiewka i sałata. Dostateczne zaopatrzenie ogrodników w potrzebne nasiona, jak również znaczny przydział ziemi pod warzywa w roku bież., daje nadzieję, że w jesieni miejscowa ludność nie będzie miała niedostatku w potrzebnych jarzynach.

— MECZ PIŁKI NOŻNEJ. Dziś, w niedzielę 17-go b. m. odbędzie się na boisku Wileńskiego Wydziału Sportowego towarzyski mecz piłki nożnej między drużynami: Fliegerhorst i L. G. S. F. Początek o godz. 16-ej. (p)

OFIARY

Na biedne dziecko 5 RM. bezimiennie.

Na biedne dzieci polskie — 8 RM. ofiarowuje Janina Wacińska.

Ostrożnie
z nieznanymi środkami palnymi

W okresie wojennym częściej niż kiedykolwiek natrafiamy na ludzi, którzy, dążąc bez skrupułów do łatwego wzbogacenia się, żerują na naiwności ludzkiej. Ze względu na warunki wojenne nafta jest niedostępna dla szerszych warstw ludności, wielu nierozsądnych dąży do nabycia nafty w drodze spekulacyjnego handlu i ponosi za to karę bardzo dotkliwą. Jest bowiem niemało kombinatorów, którzy potrafią wmówić nie tylko ciemnemu kmiotkowi, ale i człowiekowi, który zdawałoby się słusznie nadaje sobie miano inteligenta, że podejrzany płyn, który sprzedaje on jako naftę, „pali się bardzo dobrze".

Należy jednak ostrzec lekkomyślnych kupujących, że znaczna część sprzedawanej ukradkiem rzekomej nafty jest niczym innym, jak pochodzącą z grabieży lotniczą mieszanką sowiecką, którą łatwo rozpoznać po specyficznym zapachu, przypominającym zapach owoców lub kwiatów, oraz po tym, że wzmiankowany płyn bądź jest zupełnie bezbarwny, bądź też mieni się lekko różowym lub niebieskim zabarwieniem.

Tak wyglądająca „nafta", jest bardzo niebezpieczna dla zdrowia ludzkiego trucizną. Przeprowadzona analiza chemiczna wykazała że jest ona organicznym związkiem ołowiu, wrzącym przy 38 st. C., a ulatniającym się przy 150 stopniach. Używana do lamp albo do prymusów przy paleniu wydziela w dużej ilości parę i czad nadzwyczaj szkodliwe. Powodują one poważne i chroniczne objawy zatrucia, a w wielu wypadkach nawet śmierć. Żeby to twierdzenie nie wydało się przesadnym, wystarczy podać, że w ciągu 2 miesięcy w samym tylko okręgu kowieńskiej policji kryminalnej zanotowano 19 wypadków zatrucia tą pseudonaftą, 8-iu z pośród tych ludzi zmarło. A ile wypadków podobnych uszło statystyce oficjalnej?

Zdarza się również, że posiadacz tej mieszanki, zachęcony jej aptecznym zapachem i wyglądem postanawia wypróbować również smakowe jej własności. Próba taka daje prawie bez wyjątku, rezultaty bardzo opłakane, powodując w wyniku ostrego zatrucia, śmierć lekkomyślnego smakosza.

Jak widzimy walka władz ze sprzedawcami „naft" różnego rodzaju spowodowana jest nietylko chęcią ukrócenia nielegalnego handlu przedmiotami, pochodzącymi z rabunku, ale również dążeniem do ochrony zdrowia ludności. (p)

Ś. † P.

W ósmą rocznicę śmierci

LILI KLONOWSKIEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Św. Katarzyny dnia 18 maja o godz. 8 rano.
O czym zawiadamiają

Rodzice i Rodzeństwo.

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Marii z Zawadzkich Górskiej

odbędą się nabożeństwa żałobne w kościele po-Bernardyńskim i w parafialnym w Mejszagole, 18-go maja, w poniedziałek. o godz. 8-ej.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążone w smutku

Matka, Siostra i Dzieci

Sadzenie drzew owocowych

Na miejscach wilgotnych lub posiadających wodę podskórną można sadzić tylko śliwy i jabłonie karłowe, oczkowane na rajskiej lub na słodce. Jabłonie zwykłe pienne, oczkowane lub szczepione na dzikach jabłoni, za młodu mogą rosnąć dobrze, lecz gdy dostaną korzeniami do wody podskórnej, to po kilku latach zmarnieją i trzeba będzie je wykopać. Dla jabłoni zwykłych trzeba by dawać wysokie i szerokie kopce z dobrej ziemi, jednakże może być niebezpieczeństwo, że silne wiatry poprzewracają drzewa, gdy korony ich się rozrosną. Grusz, czereśni i wiśni w żadnym razie na miejscach mokrych sadzić niemożna, nawet gdybyśmy usypali kopce z ziemi.

Sad byłby najpewniejszy, jeżeliby można ziemię osuszyć rowami otwartymi lub przy pomocy sączków; sączki w sadzie powinny być ułożone między liniami drzew, aby korzenie nie mogły się do nich dostać, bo wówczas zatkają otwory sączków, a drenowanie przestanie działać. Można też odwodnić grunt przy pomocy faszyny.

Drzewka można kupować za pośrednictwem agronoma rejonowego, który udzieli również dodatkowych informacyj.

WILNIANIE!

Na okres od 17 do 23 maja wyznaczono w Litwie „Tydzień Czystości". W związku z tym uporządkujmy się sami, oczyścimy nasze mieszkania, domy, podwórza i całe obejście. Jest to okoliczność wielkiej doniosłości, a na godną szczególnego wyróżnienia staje się ona w tych ciężkich czasach wojny, gdy życie przechodzi z dość znacznym odchyleniem od biegu normalnego.

Oczywiście, że dzisiaj znajdą się tylko bardzo nieliczne jednostki, którym by trzeba było tłumaczyć o wpływie czystości na zdrowie ludzkie. Wystarczy tylko przypomnieć, że przy brudzie rozmnażają się muchy, wszy i temu podobne robactwo, roznosiciele bakteryj i chorób. W nieczystościach najchętniej gnieżdżą się też niewidoczne dla naszego oka bakterie, ci prawdziwi niszczyciele organizmu ludzkiego. Przez nieumyte ręce, przez dotykanie jedzenia i przedmioty przedostają się bakterie do naszego organizmu, zarażając nas ciężkimi chorobami, osłabiają zdrowie i zawcześnie prowadzą nas do grobu.

Czystość jest potrzebna wszędzie, najwięcej jednak brakuje jej w miastach, gdzie się znajdują większe skupienia ludności. Nieczystość miasta może zniweczyć tysiące istnień ludzkich i wyludnić nawet całe miasta i kraje.

My, wilnianie, wiemy, że większa część ludności Wilna nie wyróżnia się wybitniejszym porządkiem i czystością. Nie rzadko można spotkać w Wilnie najbardziej pierwotną nieczystość. Tutaj podnosi się kurz z niepolewanych wodą ulic, cuchną podwórza i bramy wejściowe, rowy dla wody ściekowej nie są przykryte; — nietylko nocą, lecz i za dnia również jeżdżą wozy asenizacyjne nieszczelnie zamknięte, na podwórkach szerzą przykry zapach otwarte ustępy i śmietniki, na których roi się od wałęsających się kotów, roją się tam muchy i tam bawią się nawet dzieci. Wszystkie te niedomagania należy usunąć w związku z „tygodniem czystości".

Również niezupełnie bez zarzutu w sensie czystości i porządku znajdują się niektóre zakłady i lokale Wilna. Spotykamy tu zakurzone pokoje, brudne korytarze, pracowników w nieczystym ubraniu z brudnymi rękami, nieoczyszczonymi paznokciami rąk. Jeszcze gorzej stoją sprawy w zakładach przemysłowych.

Albo też znowu mieszkania niektórych obywateli często są pełne rzeczy zakurzonych, niepotrzebnych, różnych gałganów. Pokoi się nie sprząta, ani przewietrza, nawet łóżka są często rozpaprane. Z ulicy wchodzi się w zabłoconym obuwiu, rzuca się je pod łóżko i nawet do warsztatu szewskiego niesie się je w takim stanie.

Rodzice pozwalają swym dzieciom siadać do stołu z niemytymi rękami i sami po powrocie z pracy tak samo, biorą łyżkę, krają chleb nieumytymi rękami.

Wszystkie te niedomagania muszą być usunięte z życia. Podczas „tygodnia czystości" oczyśćmy się sami, usuńmy nieestetyczne nieczystości ze swego otoczenia, przyzwyczajmy się sami i nauczmy nasze dzieci kochać czystość i dbać zawsze o nią.

Niech tegoroczny „tydzień czystości" będzie początkiem zdrowego higienicznego i nowego życia ludzi, kochających czystość i porządek.

Przez porządek i czystość do zdrowia i szczęśliwej przyszłości!

Komisja „tygodnia czystości" w Wilnie.

Uprawa tytoniu

Wobec licznych zapytań naszych prowincjonalnych czytelników w sprawie pozwoleń na uprawę tytoniu, wyjaśniamy: W myśl dotychczasowego prawa istniejącego na terenie b. niepodległego państwa litewskiego, wolna uprawa tytoniu nie jest wzbroniona. Każdy więc może uprawiać tytoń i dysponować nim dowolnie.

Pisaliśmy jednak poprzednio i przypominamy obecnie jeszcze raz, że plantatorzy tytoniu we własnym interesie powinni zawierać umowy na uprawę i dostawę tytoniu.

W roku ubiegłym podpisano umowy na dostawę 400 ton tytoniu. Korzyść, płynąca z dostawy surowca tytoniowego, jest wielka. Korzysta nie tylko plantator, który otrzymuje szereg przywilejów, jak: przydział nawozów sztucznych, środków chemicznych, wysokowartościowych nasion itp. — lecz także cała produkcja, gdyż tytoń, dostarczony przez uprawiających go, przerabia się na lepsze gatunki; tymczasem, pozostając w ręku samych plantatorów, bywa przerobiony na mniej dobrą lub złą „samosiejkę".

Umowy na dostawę tytoniu można podpisać u każdego agronoma rejonowego, lecz conajmniej na powierzchni 0,1 lub 0,2 ha ziemi.

Nadmieniamy, że przy dostawie surowca jesienią otrzymują dostawcy premie w postaci zezwoleń na kupno cukru, karbidu, wódki, wyrobów tytoniowych, podków, hufnali itp.

Ogrodnicy, którzy chcą siać rozsadę tytoniową, mogą zgłosić się w urzędzie agronoma powiatowego, gdzie otrzymają informacje i nasiona, 1 roślinka rozsady tytoniowej kosztuje 1 fenig. (t)

KINA

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77

Pełen napięcia film ze świata cyrku i varieté

Tacy muszą być mężczyźni

Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 13.00—15.00—17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

Film z życia wielkiego muzyka

„Troje dziewcząt wokół Szuberta"

Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 13.00—15.00—17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Hary Piel w sensacyjnym filmie

„Nieznośny pan Pitt"

Dodatek: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 13.00—15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70

Uroczy film

„NASZ MAŁY CHŁOPAK"

Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU
Początek seansów o godz. 13.00—15.00—17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13

Tragedia wielkiego lekarza w potężnym filmie

„OSKARŻAM"

Nadprogram: OSTATNIE WIADOMOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00

Walentyna Popławska
wznowiła
PRACOWNIĘ KAPELUSZY DAMSKICH
przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 22
wis a vis Apteki Miejskiej
(wejście przez Zakład Elektrotechniczny)
Przyjmuje wszelkie przeróbki kapeluszy i obstalunki z powierzonych materiałów.



ZOMA
WYTWÓRNIA ARTYSTYCZNYCH ZABAWEK
Dominikonų (Dominikańska) 8 — HURT DETAL

Zakład Elektrotechniczny
B. Mikutonisa
Vilniaus (Wileńska) 22
(naprzeciw apteki Miejskiej)
KUPI: Chromonikilinę płaską o przekroju 0,45, 0,5 mm; okrągłą 0,35, 0,4, 0,45, 0,5 mm; lampę 1063; oraz Kupuje wszelki sprzęt elektrotechniczny.

Sp. Akc. „STATYBA"
WILNO — ODDZIAŁ
Sodų (Sadowa) 4, telefon 16-01
śpiesznie POSZUKUJE niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych rozmaitych specjalności
robotników i majstrów.
Wynagrodzenie dobre, praca akordowa.
Zwracać się do kierownika pracy.



Tylko zainteresowany może „Trwałą Ondulację" gwarantować pisemnie
Osobiście wydaję opinię w doborze płynu.
Prywatne salony — Pylimo (Zawalna) 14

V. Žukauskas
Zakłady Elektrotechniczne
Vokiečių (Niemiecka) 16
Wykonuje wszelkie urządzenia, instalacje i naprawy

Sadźcie sady! Największy zysk, najpewniejsza obecnie oszczędność! **Drzewka owocowe** odporne na mrozy. Dajemy pełną gwarancję. Sprzedaż: p. Sułonys k/Niemenczyna, Daniłowo, Taurogiński; lub: Wilno, Kalvarijų (Kalwaryjska) 148.



PRACOWNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH K. OLSZEWSKIEGO
Trakų (Trocka) 15.
Reperacja i kupno wszelkich instrumentów strunowych. Naprawa patefonów i gramofonów

PRYWATNA CHEMICZNA PRALNIA
J. BARTOSZEWICZĄ
Trakų (Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia ubrania, kapelusze i wszelką garderobę. Wykonanie solidne i terminowe

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa
ul. Dominikonų (Dominikańska) 4 (wejście od podwórza)
poszukuje i nabywa
Książki we wszystkich językach ze wszystkich dziedzin nauki i wiedzy
KUPUJEMY luźne tomy Encyklopedii Brockhausa.

Kupno i Sprzedaż

Akordeon natychmiast kupię. Wilno, Katvių (d. z. Kowalski) 18, w okolicy rynku Nowogródzkiego. 5553—1

Do sprzedania ubranie męskie szare 800 RM., ubranie ciemno-szare 400 RM., zegarek dublinowy męski ręczny 150 RM Žygio (d. Nadleśna) 25—3. 5348

D-ra Woynowskiego kąpiele od ishiasu, artretyzmu sprzedam po 9 RM. Šv. Mykolo (Św. Michalski z.) 4—4. 5278

Dom i ogród warzywny zasiany sprzedam. Zgłoszenia do adm. „Gońca" sub „Tranzakcja poważna". 5340

Dobrze zapłacę za dzieła Szekspira (12 tomów) i powieści K. Hamsuna. Antykwariat Šv. Jono (Św. Jańska) 1.

Do sprzedania 2 rakiety tenisowe i piłki 100 RM., teczki skórzane 200 RM. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 45—1. 5511

Dykta do sprzedania: 4 mm. dł. 212 cm. 122 cm., 3 mm. dł. 212 cm. 122 cm., 3 mm. dł. 180 cm. 122 cm. nadająca się do kajaków. Svidrygailos 40—6. 5293—0

Flance rzodkiewki sprzedam. Saracenų (Saraceński zauł.) 3—1, z Kalvarijų (Kalwaryjskiej) Nr 52. 5285—0

Fortepian sprzedam w dobrym stanie firmy „Stürwage" krzyżowy, kolor ciemny 1.300 RM. Aušros Vartų (Ostrobramska) 19—6, od godz. 14—16. 4554

Jedwab francuski deseniowy na suknię 100 RM., kostium jedwabny 250 RM. i inną garderobę damską sprzedam oraz zamienię eleganckie pantofle brązowe Nr 36 na Nr 37—38. Žygimantų (Zygmuntowska) 22—9. 5521

Kupię wędkę—spinning i kołowrotek z wodzidłem. Pylimo (Zawalna) 30. J. Ihnatowicz, (sklep). Między 3—5 g. 5225

Kupię aparat fotograficzny, klisze, błony, chemikalie oraz inny sprzęt fotograficzny. Šv. Jono (Św. Jańska) 5—3. 5346

Kupię psa szczeniaka do 6 miesięcy dobermana, boksera buldoga lub pointera. Zgłoszenia do adm. „Gońca" sub „Prowincja". 5282

Kupię piły taśmowe, drzewo: olchę i brzozę na kłumpie. Pilies (Zamkowa) 18—11. Zenon Drozdowski. 5314

Kupię kurzowiec lub płaszcz nieprzemakalny w dobrym stanie. Gedimino (d. Mickiewicza) 5, Leonard Siemaszko. 5321

Koło gumowe dla chorych obłożnie do sprzedania 65 RM., tamże reperacja i szycie bielizny. Slucko (Słucka) 3-a m. 2, od 3—6. 5328

Kupuję nity 2—3 w., bednarkę oraz wałówkę i stalówkę od pak 0,5—1 mm. grubości. Tamże reperacja wózków dla lalek. Žalgirio (d. Chełmska) 67. Oficyna. 5361

Kupię zmarznięte nadgniłe kartofle na dogodnych warunkach. Pakalnės (Podgórna) 5—3, od 10—14. 5545

Kupujemy dywany, kilimy, obrazy (dobre ceny). Pilies (Zamkowa) 2 róg Radvilaitės (d. Królewskiej), Antykwariat. Tamże do sprzedania szafa muzyczna kuranty), skrzynia Bull. 5354

Kilimów i dywanów poszukujemy—dobre ceny. Antykwariat „Utilitas", Vilniaus (Wileńska) 10, róg Kłajpedzkiej. —0

Kupię damski kurzowiec w jednym kolorze na średni wzrost w stanie dobrym. Oferty do adm. „Gońca" pod „Kurzowiec". 5291—0

Kupię natychmiast letnie pantofle Nr 35, pożądane są koturny. Oferty do adm. „Gońca" pod „Ładne". 5248—0

Małą lustrzaną szafę 200 RM. oraz łóżko żelazne 100 RM. sprzedam. Rožių Aleja (Aleja Róż) 4—1. 5136—1

Nową ręczną maszynę do szycia zamienię na rower. Žemgalių (d. Chmielna) 9—2, Zwierzyniec, od 5—7-ej. 5281

Pas rupturowy dwustronny używany lub płaszcz gabardinowy prawie nowy zamienię na drzewo. Propozycje do adm. „Gońca" pod „Pas". 5341

Puszki od konserw i odpadki blachy białej kupi pracownia Subačiaus (Subocz) 2.

Płaszcz angielski męski letni w dobrym gatunku i w dobrym stanie średni rozmiar sprzedam 400 RM. Ukmergės (Wilkomierska) 26—1. 5528

Płaszcz karakułowy do sprzedania. Cena 1.400 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 1 m. 13. 5251—0

Rower damski w doskonałym stanie sprzedam oraz części rowerowe. Lejyklos (d. Ludwisarska) 4—11.

Sprzedam buty fason zagraniczny Nr 28 400 RM., narzutę na tapczan 150 RM. Čiurlionio (d. Zakretowa) 54—8. 5970—0

Sprzedam tanio 3-letniego rasowego psa wilka. Bajorų (d. Horodelska) 34. 5292—0

Sprzedam tapczan nowy dwuosobowy na trawie oraz wykonuję zamówienia. Pracownia tapicerska. Kalvarijų (Kalwaryjska) 81—2. 5262—0

Sprzedam nowe eleganckie bordowe czółenka Nr 36—7 180 RM. lub zamienię na Nr 38 Bernardinų (Bernardyński z.) 3—15, od godz. 4—7. 5225—0

Sprzedam palto męskie na merynosach 500 RM, jasny garnitur męski 300 RM, kamasze robocze 100 RM, kalosze 50 RM i bieliznę męską i pościelową Vytenio (d. Archanielska) 5—1, od 16—20. 5337

Sprzedam kredens nowoczesny 500 RM, dziecinne łóżko z materacem 100 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 49—1. 5233

Sprzedam łóżko na siatce 90 RM, wieszak stylowy 35 RM, garnitur płócienny 100 RM, lornetkę 25 RM. Onos Vytautienės (d. Jasna) 34—2. 5324

Sprzedam luksusowy duży obfus biały na 12 osób z serwetkami stołowymi 400 RM. serwetę kolorową na 12 osób z serwetkami 300 RM, tremo 250 RM. szafę z lustrem bieliźniarkę 700 RM. Ožeškienės (Orzeszkowej) 3—1 5327—1

Sprzedam komplety — stan doskonały: sypialnia jasna RM 1200, stołowy — orzech, skóra RM 1600, klubowy RM 900 i inne meble, Moniuškos (Moniuszki) 9-b—2. Oglądać od 11—15. 5315

Sprzedam nuty Bacha, Beethovena, Chopina, Schumana, Szkołę Bayera, Lachende Musik Zbiorowe dzieła od 10 MR. Zeszyty od 50 fen, Pakalnės (Podgóraa) 5—3, od 10—14. 5546

Sprzedam płaszcz gabardinowy 220 MR, spodnie popielate nowe 160 RM na wysoki wzrost, kostium damski 200 RM. Juozapavičiaus (d. Pióromont) 44—1. 5512

Sprzedam nożną maszynę do szycia za 1500 RM. Dominikonų (Dominikańska) 17. Dowiedzieć się w antykwariacie. 1

Sprzedam dużą szafę 400 RM. Mildos I (I Połowa) 6-a—1 5311

Sprzedam zegarek piękny „Arka Noego". Lenkų (d. Warszawska) 3/12—11. 5265

Suknie: wełniana i jedwabna 230 RM., płaszcz czarny z karakułami nowy 800 RM., materiał ubraniowy 260 RM., spodnie tenisowe 220 RM., georgeta, jedwab 65 RM., parasolka, pantofle 150 RM., getry męskie długie 50 RM., chałat kąpielowy 150 RM., obrusy 220 RM., pokrowce 200 RM., kapelusz męski Borsalino 170 RM., jesionka męska do sprzedania. Radvilaitės (d. Królewska) 8—1. 5522

Sprzedam rower 450 RM. Bugos (d. Koszykowa) 45—1. 5527

Sprzedam czarną jedwabną suknię skromny fason za 120 RM. Ukmerges (Wiłkomierska) 15—9. 5305

Sprzedam fortepian Schillera 1.900 RM., aparat fotograficzny „Korona" na błony 25 RM. Čiurlionio (d. Zakretowa) 42—8. Codziennie od 15—18-tej. 5531

Sprzedam różne drobiazgi kuchenne: 2 rondle i szklanne dzbanki ładne 150 RM, gorset na średnią osobę 150 RM, welon żałobny 100 RM, pończochy czarne, parasolkę jedwabną używaną 80 RM, rower dziecinny 100 RM, 6 łyżek platerowanych 130 RM, pantofle damskie zamszowe czarne przybrane szarym krokodylem Nr. 39, 170 RM, sukienkę jedwabną deseniową 200 RM, pantofle dziecinne 100 RM, Nr 32, płaszcz damski jedwabny kurzowiec 150 RM, ubranie męskie szare, płócienne, duży rozmiar 250 RM, torebkę czerwoną 100 RM, lustro owalne kryształowe stojące nieduże 60 RM, dużą walizę lakierowaną 200 RM, elektryczną lampę 50 RM, biały jedwab na bluzkę 100 RM, patefon szafkowy z płytami 350 RM, buciki sportowe bronzowe Nr. 39 200 RM. Ukmerges (Wiłkomierska) 52—10 5543

Sprzedam wózek dziecinny w dobrym stanie 300 RM. Naugarduko (Nowogródzka) 24—4. 5281

Sprzedam patefon elektryczny ze wzmacniaczem. Cena 600 RM. Naugarduko (Nowogródzka) 13a—1. 5266

Sprzedam kombinezon płócienny 70 RM, zegarek damski na rękę firmowy 300 RM I. Naujininkų (d. Nowoświecki prawy z-łek) 1—4. 5548

Sprzedam pokrowiec 80 RM, koszule białe 40 RM, serwetę oryginalną tkacką 200 RM. Čiurlionio (d. Zakretowa) 5—9. 5524

Sprzedam zegar ścienny „Bekiera" 320 RM, budzik 110 RM i 6 krzeseł dębowych czarnych po 30 RM, Jakšto g-vė (d. Dąbrowskiego) № 3 m. 4. 5549

Sprzedam szafę z lustrem 500 RM, serwis do herbaty i drobiazgi. Onos Vytautienės (d. Jasna) 15—3. 5312

Sprzedam lustro stojące 800 RM. nadające się dla krawca. Totorių (Tatarska) 19—6 od godz. 12—15. 5347

Sprzedam krzesła 120 RM, szafę 90 RM, żyrandol 250 RM, farbę sadzę angielską czarną 8 RM za 1 kg., szklanki, spodki, talerzyki małe i inne rzeczy. Lvovo (Lwowska) 26a—1 5255

Sprzedam rower damski 600 RM, trąbkę kornet „B" 120 RM, kapę tiulową podwójną 170 RM Oglądać: w godz. 11 do 14. Turgelių (Turgielska) 10—3. 5352

Sprzedam 2 piękne jedwabne sukienki 150 RM, szafę dębową 3 drzwiową rozkładaną z lustrem 600 RM. Trenioto (Stara) 24 front piętro. 5555

Sprzedam damski kostium kremowy i czarny 550 RM oraz płaszcz męski granatowy 300 RM. Čiurlionio 11—10 (d. Zakretowa) 5554

Sprzedam: Kombinezon używany 70 RM, pas rapturowy 50 RM, marynarkę białą 50 RM, 2 palety, farby i in: Stepono (Stefańska) 38—21. Od godz. 14 do 19. 5551

Sprzedam kostium damski 300 RM, stół jesionowy 45 RM. rakietę tenisową 50 RM, kryształ do kwiatów 80 RM, Labdarių (Dobroczynny) 2a—16. 5523

Sprzedam tapczan dwuosobowy w dobrym stanie 250 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—33. 5349

Sprzedam tapczan higieniczny dwuosobowy w dobrym stanie 350 RM, stół jadalny rozsuwany 150 RM, szafę dębową małą 80 RM. Od godz. 12 do 18. Kražų (d. Pańska) 15-4 wejście od Montvilo skg. (zaułka Montwiłłowskiego) w podwórku. 5358

Sprzedam szkło: kieliszki, karafki, salaterki, podstawki w cenie od 1 do 10 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 43 m. 5. 5538

Sprzedam: damskie pantofle Nr. 38 na wysokim obcasie—100 RM; elektryczne żelazko ze sznurem—60 RM; 6 noży i 6 widelców, nowych, nierdzewnych f. Gerlach—100 RM; pokojowa lodownia—200 RM; gablotka sklepowa o 4 ścianach z grubego szkła i szklanej półce—100 RM; nocna szafka—15 RM; krzesło miękkie na sprężynach—15 RM; teczka skórzana—50 RM. Oglądać codzień g. 13—15. Čiurlionio (d. Zakretowa) 54 m. 1. 5362

Sprzedam wannę blaszaną 120 RM, torebkę damską 120 RM, płaszcz kąpielowy 130 RM. Malonioji (Miła) 3—2, Zwierzyniec 5264

Sprzedam nowy kilim 2x1½ 280 RM. Geležinkelio (Kolejowa) 1—15, oglądać od 2—5. 5320

Sprzedam jesionkę męską czarną na wzrost mały 200 RM. lisa żółtego 450 RM, oraz spacerówkę zamienię na wózek ewentualnie sprzedam. Juozapavičiaus (d. Pióromont) 4—6. 5356

Sprzedam damski wiosenny płaszcz granatowy na średnią osobę 250 RM, firanki po 80 RM. parasol damski 10 RM. Onos Vytautienės (d. Jasna) 6 m. 3, Zwierzyniec, 5333

Sprzedam kanapę 180 RM, lustro mahoniowe 250 RM, pantofle męskie lakierki № 29 — 100 RM, dywanik 100 RM, poduszka haftowana 60 RM. dwa chałaty białe damskie po 45 RM, rękawiczki męskie i damskie. Tilto (Mostowa) 9—26. 5359

Ślubną suknię 130 RM, czarną taftową 120 RM, zegarek kieszonkowy nowoczesny 110 RM sprzedam. Birutės (d. Fabryczna) 42—1, Zwierzyniec. 5550

Śledzie kupię. Dobrze zapłacę. Oferty do adm. „Gońca" pod „Śledzie". 5312

Tokarnię małą kupię. Zgłoszenia: Totorių (Tatarska) 6. Foto Film. 5325—1

Ule amerykańskie z całym wyposażeniem do sprzedania w większej ilości. Trimitų (d. Trębacka) 2. 5319—1

Wózek dwukołowy ręczny kupię; może być na gumach. Rasų (Rossa) 14—1. 5300

Z powodu wyjazdu sprzedam stolik pod samowar 50 RM., 3 ramy do obrazów za 50 RM., bason dla chorego 12 RM., letniskowe łóżko z materacem irawianym 40 RM., 3 taburetki, stolik i inne drobiazgi. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 6—25. 5534

Zamienię na spodnie najchętniej sportowe (pumpy) granatowy płaszcz w dobrym stanie, ewentualnie sprzedam. Oferty do adm. „Gońca" pod „Pumpy". 5338

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę trzechdrzwiową 500 RM. i tapczan 150 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) 25—4. 5535

Zęby sztuczne używane kupuję. Skapo (Skopówka) 9—2 od 10—15. —0

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany kurs, pojedyncze lekcje, pięcioosobowe grupy Totorių (Tatarska) 5—1.

„Germanistik - Institut" Nauki Języków Obcych Didžioji (Wielka) 2. p. I. — 14

Niemieckiego wyuczam szybko i niedrogo, daję korepetycje z przedmiotów szkolnych, lekcje gry na skrzypcach. Šv. Mykolo (św. Michalski z.) 6—13. — 5339

Pedagog (wykształcenie uniwersyteckie) udziela korepetycji za utrzymanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Wyjazd" 5598—1

Privatschule für Deutschen Unterricht — Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. Uwaga! Wakacyjne kursy niemieckiego od 15.V. Lekcje prywatne pisania na maszynie —0

LOKALE

Dwaj solidni panowie, często wyjeżdżający, dobrze zapłacą za umeblowany pokój z bezwzględnie osobnem wejściem. Zgłoszenia listownie skr. pocztowa 232, 5253—0

Lokal sklepowy z urządzeniem w centrum miasta Vilniaus (Wileńska) odstąpię. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Lokal". 5370

Pokoju bez mebli przy rodzinie z używalnością kuchni poszukuje spokojna solidna wdowa. Zawiadomić jaknajprędzej Ukmerges (d. Wiłkomierska) 1—19. 5277—0

Wydam 2 pokoje z wspólną kuchnią bezdzietnym. Vytauto (Witołdowa) 47—1. 5330

Wydam pokój ładny dla samotnego. Literatų (z. Literacki) 8—12. 5526

RÓŻNE

AA) „Podania" tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18 m. 1, front I piętro. 5234

Biuro vis a vis Poczty
„CENTRUM"
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim i litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Dnia 11.V. 42 r. zgubiono złoty pamiątkowy zegarek na bronzowym rzemyczku na Antokulu między 50 numer. i mostem Zielonym. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie na Kaštonų (Kasztanowa) 7—3 w godzinach popołudniowych — za wynagrodzeniem. 5320

Geometra upoważniony przez Departament Rolnictwa przyjmuje pomiary, sporządzenie planów. Jogailos (Jagiellońska) 5—31, od 16—17. 5115—0

Geometra sporządzi plan gospodarczy majątku, lasu, względnie dokona podziału rodzinnego za utrzymanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Geometra". 5219—0

Manicure — Pedicure. Švarco (Szwarcowy zaułek) 5—15. 5233—0

Modystka przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przeróbek. Wykonuje prędko i niedrogo. Didžoji (Wielka) 58—2. 5283

Młody Architekt spędzi kilkomiesięczny urlop zdrowotny we dworze lub plebanji, gdzie za przyzwoite utrzymanie wykona projekty przebudowy, plany inwentaryzacyjne lub obejmie nadzór techn. Oferty do Administracji „Gońca" pod „Architekt". 5303

Parasolkę damską zostawioną na ławce w kościele po-Bernardyńskim w dniu 15 bm. na nabożeństwie majowym, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Odminių (d. Garbarska) 3/5—6. 5345

Reperuję parasolki. Tamże podbijam gumy do drewniaków i pod skórzane obuwie, Pušų (Sosnowa) 1—1. 5520

Zgubiony dowód osobisty sowiecki na nazwisko Menżyńskiego Franciszka, zamieszkałego w Landwarowie, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem; Žvirgždino (Žwirowa Góra) 7-a—1. 5335

Zgubiony Personalausweis № 86, oraz zaświadczenie z pracy na nazwisko Stasia Zdzisława unieważnia się. 5313

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Anny Turłowej, unieważnia się. 5357

Zgubiony dn. 15-V.42 r. dowód osobisty litewski na nazwisko Dzieniczzk Elżbiety, świadectwo lekarskie, oraz zaświadczenie z Arbeitsamtu o zwolnieniu z pracy unieważnia się. 5355

Zgubione trzy ordery na płaszcz, kalosze, oraz buty na nazwisko Szatkowskiego Antoniego, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Šeškinės (Szeszkińska) 10—3. 5330

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Czesława Szymanowskiego, unieważnia się. 5350·2

Matrymonialne

Kawaler lat 29 fachowiec, dobrego charakteru ożeni się z panną do lat 25 posiadającą gospodarkę rolną, inteligentną, dobrego charakteru i czystego sumienia. Zgłoszenia tylko poważne z fotografją do Admin. „Gońca" pod „№ 277". Zwrot fotografji i dyskrecja zapewnione. 5162

Która z Pań eleganckich, zgrabnych, miłych, nieśmiałych do lat 24 zdobędzie się na odwagę napisać do podobno posiadającego wyżej wymienione zalety. Cel towarzysko-matrymonialny. Oferty do Adm. „Gońca" pod „29". 5530

Młoda, samotna szuka kulturalnego męża-przyjaciela.— Zgłoszenia do Adm. „Gońca" sub „Penelopa". 5341

Samotna pozna kulturalnego solidnego Pana. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „lat 33". 3340

Szukam oddanego towarzysza życia. Wiek 40—50, najchętniej ziemianina. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Niezależna". 5339

Z braku znajomości poznam inteligentnego pana w celu towarzyskim lat 25—40. Pierwszeństwo blondyni. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Cel". 5515

Sznury do słuchawek RM 1.50
Magnesowanie RM 0.50
NAJTAŃSZE NAPRAWY u
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20

PRACA

Były student 4 roku rolnictwa U. S. B. przyjmie na wsi każdą pracę. Užupio (Zarzecze) 18—4. 5331—

B. urzędnik starszy z żoną i córką dopomoże uczciwie w prowadzeniu przedsiębiorstwa lub gospodarstwa. Może wnieść pewien udział rzeczowy. Łaskawe propozycje do „Gońca" pod „Przetrwanie". 5073

Krawcowa wykwalifikowana w starszym wieku, wyjedzie na wieś, może z własną maszyną. Wymagania skromne. Adres dowiedzieć się w Adm. „Gońca". 5337

Potrzebna na stałe służąca do małej rodziny. Mickevičiaus (d. T. Zana) 20—12. 5552

Potrzebna zaraz pracownica do pracy w ogrodzie na dłuższy czas. Zwracać się w piątek od godz. 8—9. Pilies (Zamkowa) 3, Dr. Amforovicz. 5326

Potrzebni obijacze drewniaków szewc i szteper. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6. 5351

Potrzebna pracownica domowa Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a—20. 5534

Rolnik poszukuje pracy karbowego — rządcy. Čiurlionio (Zakretowa 52—10, od 14-V do 18-V włącznie do godz. 10 i od godz. 17. Ewentualnie oferty do Admin. „Gońca" pod „D. G." 5238—0

Stolarz znający także dobrze bednarkę, może również dawać lekcje języka angielskiego początkującym, szuka pracy na wsi. Porozumieć się: od 5 w. do 8 w. Dzūkų (d. Szkaplerna) 35—8. 5251—0

Samotny, posiadający narzędzia do ogrodnictwa warzywnego i długoletnie doświadczenie obejmie na wsi pielęgnowanie ogrodu za utrzymanie Wilno, Užupio (Zarzecze) 30—7 rano do godz. 9-ej i od godz. 19 ej. 5333

Z zielarstwem praktycznie obeznanej osoby poszukuję. Zgłoszenia „Goniec" pod „Wspólna praca". p.

Za utrzymanie wyjadę na wieś jako opiekunka dzieci, chętnie pomogę w ogrodnictwie albo w gospodarce domowej. Oferty składać do Adm. „Gońca" pod „H. K. 5308

LEKARZE

Dr. med. Leon Butkiewicz
Choroby uszu, nosa i gardła. Ordynuje od g. 12—13 i 15—17 Jogailos (Jagiellońska) 7—9.

Dr. med. St. Czepulis
Chirurg-stomatolog
Choroby jamy ustnej, dziąseł i wszelkie powikłania zębowe. Przeprowadził się na Gedimino (d. Mickiewicza) 15—6, tel. 201. Przyjmuje od godz. 16—18.

Dr. med. S. Gnoiński
Choroby wewnętrzne
godz. 15—17.
Šv. Mykolo (Św. Michalski) 14—3

Dr. J. Olszewski.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja elektroterapja). Wallstr. (Zawalna) 22—3 od godz. 16—18.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne Jogailos (Jagiellońska) 5—15 Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1 Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1

Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Zankowicz-Ostryńska
z wieloletnią praktyką Sodų (Sadowa) 13—23.

KUPIĘ
książkę ks. Kneippa „Moje leczenie wodą" w 3 tomach w wydaniu starym. Nikodemo (Nikodema) № 6, od godz. 11—16

Maszyny do szycia
krawieckie, kuśnierskie, szewskie i in. przerabia, reperuje i zamienia zużyte części na nowe, mechanik przy Subačiaus (Subocz) 53—10.

„UTILITAS"
Antykwariat
Pilies (Zamkowa) róg Radvilaitės (d. Królewska)
Kupno i sprzedaż
wszelkich mebli, obrazów, dywanów, porcelany i t. p.

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4?, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.